

Adrian Karolak

MBP Łódź-Widzew

Kwestia reformy rolnej i powojennych granic Polski w audycjach rozgłośni im. Tadeusza Kościuszki

Zarys treści: W latach 1941–1942 na terenie Związku Sowieckiego działała ogólna redakcja radiowa i 16 tajnych dla opinii międzynarodowej stacji językowych (narodowych), a wśród nich polskojęzyczna radiostacja im. Tadeusza Kościuszki. Rozpoczęła ona działalność w sierpniu 1941 r. i kontynuowała ją do 22 sierpnia 1944 r. Według radiostacji reforma rolna powinna polegać na rozparcelowaniu ziemi należącej do tzw. wielkiej własności i przekazaniu jej chłopom i robotnikom rolnym. W kwestii przyszłych granic Polski rozgłośnia prezentowała stanowisko swoich politycznych zwierzchników, według których wschodnie województwa Rzeczypospolitej powinny wejść w skład Ukraińskiej SRS, Białoruskiej SRS oraz Litewskiej SRS.

Outline of content: In 1941–1942 in the territory of the Soviet Union operated one general radio station and sixteen secret national stations, including the Polish one: Tadeusz Kościuszko Radio Station (from August 1941 to 22 August 1944). According to the station, an agrarian reform should be carried out in such a way as to parcel out the lands belonging to large-scale landowners among peasants and rural workers. As to the future Polish frontiers, the station shared the opinion that the eastern provinces of the former Polish Commonwealth should be incorporated to the Ukrainian, Belarusian and Lithuanian Soviet Republics.

Słowa kluczowe: Rozgłośnia im. T. Kościuszki, Komintern, polscy komuniści, powojenne granice Polski, reforma rolna

Keywords: Tadeusz Kościuszko Broadcasting Station, Communist International (Comintern), Polish communists, Polish post-war frontiers, agricultural reform

Rozgłośnia im. Tadeusza Kościuszki w ciągu swojej trzyletniej działalności poruszała wiele tematów istotnych dla obywateli polskich znajdujących się pod niemiecką okupacją. Wśród podejmowanych przez nią kluczowych zagadnień na szczególną uwagę zasługują dwie kwestie: reformy rolnej i powojennych granic Polski.

Głównym powodem planowanych przemian społeczno-gospodarczych była – według polskiej lewicy – konieczność zerwania z obcą dla „prostego” człowieka

(chłopa i robotnika) minioną rzeczywistością. Wynikało to z przekazów radiostacji. W audycjach twierdzono, że stosunki własnościowe panujące na wsi polskiej w dwudziestoleciu międzywojennym były sprzeczne z potrzebami chłopów.

Niezwykle istotnym problemem poruszonym w audycjach rozgłośni był temat powojennych granic Polski. Warto przyjrzeć się podawanej w przekazach radiowych argumentacji dotyczącej zmiany przyszłej granicy polsko-sowieckiej. 24 lutego 1942 r. premier Władysław Sikorski na posiedzeniu Rady Narodowej ogłosił *Deklarację programową* rządu RP, podającą zasady, na których miała opierać się odbudowa Rzeczypospolitej. Zgodnie z *Deklaracją* „O przyszłym ustroju politycznym i gospodarczym państwa polskiego zadecyduje Sejm wolnej Polski”, a zadaniem racjonalnej reformy rolnej będzie tworzenie gospodarstw niewielkich, obsługiwanych w zasadzie przez rodzinę właściciela, lecz samodzielnych, opłacalnych i posiadających „zdolność produkcji”. *Deklaracja* jednak nie podawała żadnych szczegółów dotyczących zasad przeprowadzenia parcelacji (ile będzie można posiadać ziemi, jaka będzie wysokość odszkodowań za utracone mienie itp.).

Charakterystyczne dla kół rządowych stanowisko w sprawie przeobrażeń agrarnych w odrodzonej Polsce prezentował przewodniczący Rady Narodowej, wybitny polityk i ekonomista Stanisław Grabski. Ponieważ w Polsce istniał niewielki zapas ziemi, którą można by rozparcelować, wysunął on postulat znowelizowania przedwojennej ustawy o reformie rolnej. Poprawiona ustawa pozostawiłaby w rękach wielkiej własności 8% użytków rolnych. Gospodarstwa karłowate miały być powiększone przeciętnie do 4–6 ha, a w okolicach górskich oraz w województwach zachodnich do 5–10 ha. Majątki folwarczne, według Grabskiego, miały mieć od 100–160 ha¹.

15 marca 1944 r. Prezydium RJN² uchwaliło deklarację *O co walczy naród polski?*, zawierającą program przebudowy społeczno-gospodarczej Polski. Znalazł się z niej zapis dotyczący reformy rolnej, która powinna zostać przeprowadzona po zakończeniu II wojny światowej: państwo polskie miało przejąć prywatne majątki ziemskie o areale powyżej 50 ha. Gospodarstwa rolne powinny mieć wielkość od 8–15 ha, lasy miały zostać upaństwowione. Ludność wiejska, która nie znalazłaby zatrudnienia w rolnictwie, zostałaby przekwalifikowana do pracy w przemyśle, handlu i komunikacji³.

¹ W. Góra, *PPR w walce o podział ziemi obszarnej 1944–1945*, Warszawa 1962, s. 52–53. O projektach reformy rolnej rządu RP w czasie II wojny światowej zob.: H. Słabek, *O społecznej historii Polski 1945–1989*, Warszawa 2009, s. 41–46.

² Rada Jedności Narodowej (RJN) powstała z 8 na 9 stycznia 1944 r. w wyniku przekształcenia Krajowej Reprezentacji Politycznej, na mocy dekretu Delegata Rządu z 9 stycznia 1944 r. Była ona odpowiedzią na zorganizowanie przez PPR Krajowej Rady Narodowej. RJN była związana z obozem londyńskim, organizacją Polskiego Państwa Podziemnego stanowiącą jego pion polityczny. Działała w latach 1944–1945. Przewodniczącym RJN został Kazimierz Pużak z Polskiej Partii Socjalistycznej – Wolność, Równość, Niepodległość.

³ *Programy polskich partii politycznych i ugrupowań partyjnych lat wojny i okupacji hitlerowskiej*, wybór i oprac. K. Przybysz, Warszawa 1987, s. 166.

Ta deklaracja RJN była odpowiedzią na programy lewicy komunistycznej opracowane w latach 1943–1944 w okupowanej Polsce.

Działalność polskich komunistów w okupowanej Polsce w latach 1939–1941 i kwestia utworzenia PPR

Sojusz niemiecko-sowiecki w latach 1939–1941 uniemożliwił polskim komunistom (przebywającym od 1939 r. na terytorium ZSRS) odtworzenie partii, ponieważ nie zezwolił na to Komitet Wykonawczy Międzynarodówki Komunistycznej. Takiej możliwości nie mieli również komuniści znajdujący się w okupowanej Polsce.

Po rozwiązaniu przez Prezydium KW MK 16 sierpnia 1938 r. Komunistycznej Partii Polski, środowisko polskich komunistów uległo całkowitej dezintegracji, co naturalnie było skutkiem zarówno zależności od moskiewskiego centrum, jak i mizernych wpływów komunistów w społeczeństwie polskim.

W Generalnym Gubernatorstwie, które obejmowało część terytorium okupowanej Rzeczypospolitej, aktywność poszczególnych działaczy byłej KPP polegała w zasadzie na podtrzymywaniu dawnych kontaktów na stopie towarzyskiej i nasłuchu sowieckiego radia. Jedynie bardzo nieliczni stworzyli małe grupki prowadzące skromną działalność propagandową i samokształceniową. Jedną z takich grup był Centralny Komitet Rad Robotniczo-Chłopskich Polski, zwany inaczej – od tytułu wydawanej przez niego gazetki – „Młotem i Sierpem”⁴. Grupa ta identyfikowała toczący się konflikt z wojną z lat 1914–1918, opisując ją jako wymierzony w interes klasy robotniczej „spisek międzynarodowego kapitału”.

Grupa „Młota i Sierpa”, mimo że dysponowała częścią tzw. techniki⁵ po byłej KPP, funkcjonowała w izolacji. Fakt, iż prowadziła działalność mimo zakazu Moskwy był wystarczającym powodem, by środowisko komunistyczne uznało ją za prowokatorską. Rewolucyjne stanowisko „Młota i Sierpa” podzielali również członkowie Czynu Chłopsko-Robotniczego. Organizacja ta działała na Rzeszowszczyźnie i składała się głównie z radykalnych, komunistycznych ludowców. Twierdzili oni, że niezbędnym warunkiem zwycięstwa rewolucji jest klęska III Rzeszy. Uważali wobec tego, że należy wspierać wysiłki anglo-francuskiej burżuazji, która mogłaby pokonać hitlerowskie Niemcy.

Do komunistycznych haseł i tradycji nawiązywał również „Spartakus”. Ta – dość nieliczna – grupa, składająca się przede wszystkim z warszawskiej młodzieży żydowskiej, stała na gruncie programu światowej rewolucji proletariackiej. Nawet nie aspirowała do tworzenia jakiegokolwiek samodzielnej myśli, którą można by nazwać programem.

⁴ W literaturze pojawia się również nazwa: Rewolucyjne Rady Robotniczo-Chłopskie (chodzi o jedną i tę samą organizację).

⁵ Słowem „technika” najczęściej określano sprzęt służący do druku nielegalnych wydawnictw lub struktury komunistycznej konspiracji zajmujące się tą działalnością.

Inną organizacją, która istniała przed wybuchem wojny niemiecko-sowieckiej na terenie Generalnego Gubernatorstwa, było Stowarzyszenie Przyjaciół ZSRS kierowane przez Antoninę Sokolnic i Augusta Bukowieckiego⁶.

Część polskich komunistów z byłej KPP ewakuowała się po agresji Niemiec na Polskę 1 września 1939 r. do wschodnich województw Rzeczypospolitej, które niebawem zostały zajęte przez Armię Czerwoną. W początkowym okresie wojny, czyli do momentu napaści III Rzeszy na ZSRS 22 czerwca 1941 r., polska lewica przebywała głównie w trzech większych miastach: we Lwowie, Białymstoku i Wilnie, później także w Mińsku. We Lwowie komuniści skupieni byli wokół redakcji polskojęzycznych czasopism „Czerwony Sztandar”⁷ i „Nowe Widnokregi”. To ostatnie zaczęło ukazywać się w marcu 1941 r. jako sowieckie społeczno-kulturalne pismo dla Polaków w ZSRS. W ciągu 1941 r. wydano siedem jego numerów.

Wokół tych czasopism skupili się pisarze, publicyści i działacze polityczni – jako członkowie zespołów redakcyjnych lub współpracownicy. Z „Nowymi Widnokregami” współpracowali między innymi: Wanda Wasilewska, Helena Usijewicz, Tadeusz Boy-Żeleński, Władysław Broniewski, Jerzy Putrament, Adam Ważyk, Stefan Jędrychowski, Janina Broniewska, Zofia Dzierżyńska. W ośrodku tym, z ramienia KC KP(b) Ukrainy, współpracował z Polakami Aleksander Korniejczuk⁸. Czasowo na terenie Lwowa przebywał także Władysław Gomułka – przyszły sekretarz generalny KC PPR.

W Białymstoku, będącym ośrodkiem skupiającym byłych członków KPP i Komunistycznego Związku Młodzieży Polski, działali między innymi: Marceli Nowotko, Alfred Lampe, Paweł Finder, Jan Turlejski⁹. W Mińsku wokół „Sztandaru Wolności” zgromadzili się: Stefan Wierbłowski, Józef Kowalski, Czesław Skonecki, Teofil Głowacki i inni¹⁰.

W wyniku agresji III Rzeszy na Związek Sowiecki powstała nowa sytuacja polityczna, która umożliwiała Kominternowi podjęcie działań zmierzających do utworzenia partii komunistycznej z udziałem Polaków. 27 sierpnia 1941 r. Józef Stalin w rozmowie z sekretarzem generalnym Kominternu naszkicował zasady działania nowej partii komunistycznej w Polsce. Po wspomnianym spotkaniu Dymitrow zanotował w dzienniku wskazówki sowieckiego dyktatora: „Będzie lepiej założyć Polską Partię Robotniczą z komunistycznym programem. Partia komunistyczna

⁶ P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy (1941–1944)*, Warszawa 2006, s. 55–56.

⁷ Na temat redakcji „Czerwonego Sztandaru” zob.: B.B. Gogol, *Czerwony Sztandar. Rzecz o sowietywizacji ziem Małopolski Wschodniej, wrzesień 1939–czerwiec 1941*, Gdańsk 2000, s. 18, 20–21; A. Cieślakowa, *Prasa okupowanego Lwowa*, Warszawa 1997, s. 34; E. Czop, *Obwód lwowski pod okupacją ZSRR w latach 1939–1941*, Rzeszów 2004, s. 216–217; G. Hryciuk, *Polacy we Lwowie 1939–1944. Życie codzienne*, Warszawa 2000, s. 102.

⁸ K. Sobczak, *Z genezy Armii Polskiej w ZSRR*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1973, nr 3, s. 122–123.

⁹ *Idem*, *Geneza Związku Patriotów Polskich w ZSRR i 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Maj 1942–czerwiec 1943 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1963, nr 1, s. 5.

¹⁰ *Idem*, *Z genezy Armii Polskiej...*, s. 123.

odstrasza nie tylko obcych, lecz także niektórych z tych, którzy z nami sympatyzują. Na aktualnym etapie – streścił dalej słowa Stalina – walka o wyzwolenie narodowe. Jednak samo przez się jest zrozumiałe, że to nie będzie partia typu Labour Party”¹¹.

Pod koniec 1940 r. do Moskwy wezwano m. in. Marcelego Nowotkę i Lucjana Partyńskiego i skierowano ich do szkoły Kominternu¹² mieszczącej się początkowo w miejscowości Nagornoje, a później w Puszkynie pod Moskwą¹³. Rozpoczęto szkolenie kadr tzw. pierwszej grupy inicjatywnej komunistów polskich. Do niej zaliczyć należy również: Pawła Findera, Anastazego Kowalczyka, Bolesława Mołojca, Feliksa Paplińskiego, Czesława Skoneckiego, Jana Turlejskiego. Oni to jako pierwsi spośród polskich komunistów usłyszeli pod koniec lipca 1941 r. od Georgi Dymitrowa, że kierownictwo Międzynarodówki poparło ich inicjatywę w sprawie odbudowy partii rewolucyjnej w Polsce i że zostanie im udzielona pomoc w przedostaniu się do okupowanego kraju, aby mogli tam podjąć się tego zadania. Dymitrow stwierdził także, że wymienieni Polacy stanowić będą Grupę Inicjatywną¹⁴ przyszłej partii. Na kolejnym spotkaniu (wrzesień 1941) Dymitrow zaproponował wybór członków Grupy, która po przybyciu do kraju przekształciłaby się w tymczasowe kierownictwo partii. W jego skład wchodził: Paweł Finder, Bolesław Mołojec, Marceli Nowotko.

Członkowie Grupy Inicjatywnej kontynuowali dyskusje nad programem przyszłej partii 1 i 6 września 1941 r., a ich spotkania, które odbywały się w szkole MK w Puszkino, miały charakter niejawni. Stwierdzono na nich, że partia, która powstanie, nie będzie związana formalnie z Kominternem¹⁵.

Po dyskusji przyjęto opracowany przez Nowotkę projekt deklaracji ideowo-programowej, której nadano ostatecznie kształt odezwy, zatytułowanej *Do robotników, chłopów i inteligencji! Do wszystkich patriotów polskich*. Jej treść

¹¹ P. Gontarczyk, *op. cit.*, s. 73.

¹² A. Sobór-Świdarska, *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009, s. 58. Komintern posiadał kilka ośrodków, m.in. w Nagornoje i Puszkino, w których szkolono polskich komunistów. Poza nimi znajdował się jeszcze jeden, prawdopodobnie w Schodni. Po ewakuacji Międzynarodówki Komunistycznej z Moskwy we wrześniu–październiku 1941 r., ośrodek szkolenia został przeniesiony do Kuszniarenkowskiego koła Ufy. Na ten temat zob.: P. Gontarczyk, *op. cit.*, s. 80–81.

¹³ A. Sobór-Świdarska, *op. cit.*, s. 58–59. Patrz również: N. Kołomejczyk, *Paweł Finder*, Warszawa 1977, s. 97.

¹⁴ Istniała również druga grupa, przygotowywana na wypadek niepowodzenia pierwszej. Znaleźli się w niej: Aleksander Kowalski, Małgorzata Fornalska, Jadwiga Golszłak-Ludwińska, Piotr Drażkiewicz, Jan Krasicki, Jan Gruszczyński i dwóch radiotelegrafistów: Mieczysław Hejman oraz Waław Stec.

¹⁵ O Grupie Inicjatywnej PPR wspomina: M. Szumiło, *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014, s. 136. Na temat sytuacji polskich komunistów w ZSRS w czasie II wojny światowej zob.: M. Szumiło, *Kierownictwo Polskiej Partii Robotniczej (1944–1948) – portret historyczno-socjologiczny*, „Kwartalnik Historyczny” 2014, nr 2, s. 305–306; *idem*, *Kadra kierownicza centralnego aparatu PPR w latach 1944–1948*, „Res Historica” 2012, nr 34, s. 114; *idem*, *I sekretarze Komitetów Wojewódzkich PPR (1944–1948) – portret zbiorowy*, „Dzieje Najnowsze” 2013, nr 4, s. 50–51.

zarówno wyrażała idee będące wyrazem doświadczeń i przymieśli komunistów polskich, którzy przebyli długą i bolesną drogę, jak i odpowiadała nowej linii politycznej Kominternu.

Dalsze postępowanie polskich komunistów określała idea przewodnia Międzynarodówki Komunistycznej, mająca na celu stworzenie szerokiego frontu narodowego, łączącego wszystkie siły w Polsce skłonne do przeciwstawienia się okupantom hitlerowskim. Na czoło wysunięto zadania narodowowyzwoleńcze, nie pomijając przy tym konieczności rozwiązania w przyszłej, demokratycznej już Polsce nabrzmiałych problemów społecznych i politycznych, bez wysuwania haseł społeczno-rewolucyjnych. Tekst odezwy Dymitrow przedstawił Stalinowi 16 września 1941 r.¹⁶

W odezwie programowej Polskiej Partii Robotniczej ze stycznia 1942 r. zawarty został postulat, że ziemia będzie należała do polskich chłopów¹⁷.

Reforma rolna

Temat reformy rolnej zaczęto poruszać w audycjach rozgłośni im. Tadeusza Kościuszki dopiero w 1943 r. W tym czasie deklaracje programowe zostały już wydane przez Polską Partię Robotniczą, która rozpoczęła swoją działalność w okupowanej Polsce w styczniu 1942 r. Pierwsza odezwa pochodziła z 1 marca 1943 r. i nosiła tytuł: *O co walczymy?*¹⁸. W zakresie reform agrarnych dokument ten zapowiadał przywrócenie ziemi chłopom wywłaszczonym i wysiedlonym przez okupanta. Właściciele gospodarstw obszarowych o areale powyżej 50 ha mieli zostać ich pozbawieni, nie otrzymując za nie odszkodowania. W deklaracji zapowiedziano, że ziemię dostaną chłopci małorolni i robotnicy rolni¹⁹. Brakuje zapisów dotyczących chłopstwa średniorolnego.

Kolejna deklaracja PPR *O co walczymy?* – z listopada 1943 r. – była odpowiedzią na krytyczną depezę Dymitrowa z 2 kwietnia 1943 r. skierowaną do kierownictwa

¹⁶ R. Nazarewicz, *Komintern a lewica polska. Wybrane problemy*, Warszawa 2008, s. 128–129.

¹⁷ *Kształtowanie się podstaw programowych Polskiej Partii Robotniczej w latach 1942–1945. Wybór materiałów i dokumentów*, Warszawa 1958, s. 14; A. Przygoński, *Z zagadnień strategii frontu narodowego PPR 1942–1945*, Warszawa 1976, s. 45; *Polska Partia Robotnicza. Dokumenty programowe 1942–1948*, Warszawa 1984, s. 54.

¹⁸ Kierownictwo PPR opracowało tę deklarację w przeświadczeniu, że wobec zwycięstw armii sowieckiej, zapoczątkowanych klęską wojsk niemieckich pod Stalingradem (2 lutego 1943), już w niedługim czasie dojdzie do wyzwolenia Polski. Uznano także za niezbędne, po rocznej działalności PPR, sformułowanie swego stanowiska wobec innych stronnictw i partii konspiracyjnych oraz rządu emigracyjnego, z którego Delegaturą na Kraj i Armią Krajową prowadzono wówczas rozmowy. W deklaracji zawarto cele programowe dla potrzeb PPR i jej członków.

¹⁹ *Kształtowanie się podstaw programowych...*, s. 94–95; *Polska Partia Robotnicza...*, s. 122; *Dokumenty programowe polskiego ruchu robotniczego 1878–1984*, red. N. Kołomejczyk i B. Syzdek, Warszawa 1986, s. 281; M. Nadolski, *Kwestia chłopska w polityce stronnictw robotniczych i ludowych w Polsce w latach 1941–1947*, Warszawa 1990, s. 9.

partii. Sekretarz generalny Kominternu odniósł się z dezaprobatą do deklaracji marcowej. W jego ocenie była nieprecyzyjna i sekciarska²⁰. KC PPR zadecydował o opracowaniu nowego dokumentu programowego, ponieważ niepowodzeniem zakończyły się rozmowy z Delegaturą rządu RP i Komendą Główną Armii Krajowej w lutym 1943 r. w sprawie wspólnej walki z okupantem. Zwycięstwa Armii Czerwonej w 1943 r. również nie pozostawały bez znaczenia dla polskich komunistów działających w konspiracji w okupowanej Polsce.

We wspomnianym dokumencie programowym stwierdzono, że „ster władzy państwowej w przyszłej Polsce przejść musi w ręce przedstawicieli najszerzych warstw narodu, reprezentujących interesy robotników, chłopów i inteligencji”. W związku z tym powojenny „Rząd tymczasowy – głosił 9 punkt III rozdziału Deklaracji – wyłącza bez odszkodowania majątki obszarncze i majątki tzw. martwej ręki i rozdziela ziemie między chłopów i robotników rolnych w porozumieniu z ich przedstawicielami. Zatwierdza wyłączenia ziemi dokonane przez chłopów i robotników rolnych w czasie wypędzania okupanta”²¹.

W deklaracji z listopada prawo do korzystania z dobrodziejstw reformy rolnej przyznano również chłopom średniorolnym. Dokument PPR z listopada 1943 r., w przeciwieństwie do deklaracji z marca, nie określił górnej granicy wielkości gospodarstw niepodlegających parcelacji. Wysunięto postulat zwrotu gospodarstw rolnych drobnym i średnim właścicielom „obrabowanym i wysiedlonym przez Niemców”²².

Postulat dotyczący reformy rolnej znalazł się w Deklaracji Ideowej Związku Patriotów Polskich w czerwcu 1943 r. Planowano, że chłopci (przede wszystkim bezrolni, małorolni i służba folwarczna) otrzymają ziemię bezpłatnie. Temu problemowi poświęcono wiele uwagi w roku 1943 na łamach prasy Związku Patriotów Polskich.

W przypadku planowanej reformy rolnej, która miała zostać przeprowadzona po zakończeniu wojny, ZPP opracował projekt zmian własności na polskiej wsi. Efektem końcowym był projekt reformy rolnej przygotowany w kwietniu 1944 r. przez Biuro Badań Gospodarczych przy Zarządzie Głównym ZPP²³. Zakładał on utworzenie Państwowego Funduszu Ziemi, do którego miały wejść gospodarstwa poniemieckie, stanowiące własność kolaborantów i bezpieczeństwa oraz majątki

²⁰ P. Gontarczyk, *op. cit.*, s. 221.

²¹ *Kształtowanie się podstaw...*, s. 147; *Polska Partia Robotnicza...*, s. 154; *Dokumenty programowe...*, s. 300. Na temat postulatów, dotyczących reformy rolnej zawartych w deklaracji PPR z listopada 1943 r. zob. również: M. Nadolski, *Komuniści wobec chłopów w Polsce 1941–1956: mity i rzeczywistość*, Warszawa 1993, s. 101.

²² W. Góra, *op. cit.*, s. 63–65.

²³ Biuro Badań Gospodarczych powołane zostało przez Prezydium Zarządu Głównego Związku Patriotów Polskich na posiedzeniu 10 marca 1944 r. Na czele stał Hilary Minc, pracowali w nim: M. Popiel, prof. Władysław Kuczewski, Henryk Różański, Roman Werfel i Leon Urzędowski. Projekt reformy rolnej opracowany został w dużym pośpiechu pod kierownictwem H. Minca przez M. Popielę i R. Werfla.

powyżej 100 ha. Nadzielać miano małorolnych, średniorolnych z dużą rodziną i robotników rolnych. Część ziemi postanowiono zarezerwować dla przesiedlanych z tych terenów, gdzie zapas ziemi był niewystarczający i na gospodarstwa wzorcowe. Dla obszarów rewindykowanych od Niemiec postanowiono utworzyć Fundusz Ziemi na podstawie odrębnych przepisów. Tam zalecano nadzielać przesiedleńców, pozostawiając część ziemi dla państwa.

Projekt Biura Badań Gospodarczych, odmiennie niż PPR w kraju, opowiadał się za wywłaszczeniem wielkiej własności ziemskiej za pewną rekompensatą. Jej formy i rozmiar powinny być zostać określone przez Sejm Ustawodawczy, z uwzględnieniem zasług właścicieli majątków w walce z okupantem. Państwowy Fundusz Ziemi był odpowiedzialny za nadzianie ziemią za opłatą nieprzewyższającą 20% przedwojennej ceny ziemi bądź rocznego dochodu brutto od nowo nabytej ziemi²⁴.

W audycjach rozgłośni im. T. Kościuszki temat reformy rolnej został po raz pierwszy podjęty w przekazie z 12 kwietnia 1943 r. W innej audycji, nadanej 11 sierpnia 1943 r., zawarto postulat, że osoby wywłaszczone nie otrzymają rekompensaty za utracone mienie, ale dotyczyć to miało tylko ziemiaństwa. „Wielka własność rolna winna być wywłaszczona, a majątki obszarnicze winny być rozdzielone między chłopów i robotników rolnych bez wykupu. Oczywiście wywłaszczenia nie mogą w żadnym wypadku [podkreślenia moje – A.K.] dotyczyć gruntów należących do chłopów, bez względu na rozmiar ich gospodarstw”²⁵.

Głównymi beneficjentami planowanej reformy rolnej mieli być chłopci, którzy nie posiadali ziemi oraz robotnicy rolni. W związku z tym postulat ten był zbieżny z późniejszymi założeniami projektu opracowanego przez Biuro Badań Gospodarczych ZPP. Jest to dowód na to, że od samego początku planowano objąć reformą wspomniane grupy społeczne. Należy wziąć pod uwagę to, że audycję emitowano na rok przed wydaniem projektu reformy rolnej przez Biuro Badań Gospodarczych przy Zarządzie Głównym ZPP.

W audycji z 4 stycznia 1944 r. zaprezentowano zmieniony stosunek do kwestii rekompensaty za przejęte mienie ziemskie. Z przekazu radiowego wynikało, że była ona konieczna, szczególnie wobec tych osób, które walczyły w czasie okupacji o wolną i niepodległą Polskę i poniosły za to najwyższą cenę. „Oczywiście, że rodziny tych ziemian, którzy oddali życie za Ojczyznę lub uczestniczyli w walce o niepodległość, powinny otrzymać godziwe odszkodowanie”²⁶.

Jednym z postulatów branych pod uwagę było, że chłopci posiadający grunty orne (tzw. średniorolni) nie powinni otrzymywać dodatkowych nadziałów ziemi.

²⁴ Cz. Madajczyk, *Sprawa reformy rolnej w Polsce 1939–1944. Programy i taktyka*, Warszawa 1961, s. 178–179; Z. Kumoś, *Związek Patriotów Polskich. Założenia programowo-ideowe*, Warszawa 1983, s. 169–171.

²⁵ Audycja z 11 sierpnia 1943 r., Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Radiostacja „Kościuszkowski”, sygn. 321, t. 17, k. 171.

²⁶ Audycja z 4 stycznia 1944 r., *ibidem*, t. 22, k. 47.

W audycji z 4 stycznia 1944 r. podano: „Chłopi bardziej zamożni – posiadają[cy] 20–30 i więcej hektarów ziemi, nie potrzebują już dodatkowej ziemi dla prowadzenia racjonalnej i korzystnej dla państwa i dla nich gospodarki, wystarczy im całkiem to, co posiadają”²⁷.

Zanim w kwietniu 1944 r. opracowano plan zmieniający strukturę własnościową na polskiej wsi, w audycjach rozgłośni im. T. Kościuszki pojawiała się koncepcja utworzenia instytucji, która skupiałaby ziemię w swoim władaniu. Grunty, które pochodziłyby od wywłaszczonego ziemiaństwa polskiego oraz od niemieckich właścicieli oddane zostałyby w ręce polskiego chłopca. 4 stycznia w przekazie podano, że „Narodowy Fundusz Ziemi, przeznaczonej do parcelacji powiększy się u nas niewątpliwie dzięki wywłaszczeniu Niemców, co zwłaszcza na ziemiach zachodnich otworzy nowe możliwości zagospodarowania setek tysięcy rodzin chłopskich”.

W tej samej audycji poruszono kwestię pomocy dla chłopstwa, mając na uwadze zniszczenia dokonane w Polsce przez niemieckiego okupanta. „Trzeba będzie uruchomić kredyty dla chłopów, pomóc im zagospodarować się, pomóc inwentarzem żywym i martwym”²⁸.

Według politycznych zwierzchników rozgłośni głównym celem reformy rolnej w Rzeczypospolitej Polskiej miało być „zerwanie z przeszłością”. Komuniści polscy uważali, że oddanie ziemi w ręce polskiego chłopca przyczyni się do unowocześnienia gospodarki kraju, a chłopci i klasa robotnicza staną się dzięki temu fundamentem i siłą państwa. W audycji z 12 kwietnia 1943 r. podano: „Wyzwolona z hitlerowskich kajdan Polska nie może być jak dawniej krajem, w którym chłop głodem przymierał z braku ziemi, nie może być krajem półfeudalnym, latyfundiów i majątków obszarniczych. Chłop polski jest ostoją polskości naszych ziem. Rozwój gospodarczy, kulturalny i siła obronna państwa polskiego opierać się będzie na pracy robotnika, chłopca, na twórczości naszej inteligencji, na pracy wszystkich produktywnych elementów naszego narodu”²⁹.

W tej samej audycji zaznaczono, że w powojennej Polsce nie może być miejsca dla ziemiaństwa wywodzącego się ze szlachty, która doprowadziła do zacofania kraju i jego upadku w XVIII w. i we wrześniu 1939 r.: „Magnateria i szlachta od wieków była ostoją reakcji i zacofania, nosicielką wstecznych zaborczych dążeń, źródłem słabości naszej ojczyzny. Ona to dwa razy doprowadziła Polskę do zguby”³⁰.

Nadział ziemi w wyniku reformy rolnej miał być rekompensatą za straty poniesione przez chłopów (masowe egzekucje dokonywane przez Niemców) w czasie wojny i okupacji, ale powinien również zapewnić podniesienie poziomu materialnego mieszkańców polskiej wsi, którzy żyli w niedostatku również

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ Audycja z 12 kwietnia 1943 r., *ibidem*, t. 14, k. 170.

³⁰ *Ibidem*.

w II Rzeczypospolitej. Tak wynika z audycji nadanej 28 sierpnia 1943 r.: „Jasną jest rzeczą, że czteroletnie cierpienie, rzeki krwi, przelane przez chłopstwo, nie mogą pójść na marne. Chłopstwo nasze chce, by z lat męczeństwa, z ognia wielkiej wojny wyzwolenczej naszego narodu powstała do życia taka Polska, która by była dlań matką a nie macochą [...]”³¹.

Samorząd wiejski miał zapewniać chłopstwu rozwój i dobrobyt, gwarantować swobody obywatelskie, które stałyby się nadrzędnymi wartościami na polskiej wsi w powojennej rzeczywistości. W audycji z 14 kwietnia 1944 r. stwierdzono: „Zapewniając wsi istotny samorząd, otworzy przed nią niepodległą, prawdziwie demokratyczną Polską drogi szybkiego rozwoju i postępu gospodarczego, społecznego i kulturalnego”³².

W tej samej audycji zaznaczono, że chłopstwo będzie w przyszłości wspierane przez nową władzę, która przyczyni się do rozwoju gospodarczego: „Pomoc państwa, długoterminowe kredyty – dadzą gospodarstwom chłopskim możliwość korzystania w pełni z nowoczesnych zdobyczy nauki i dobrodziejstw mechanizacji. W ten sposób podźwignie chłop polski kulturę agrarną, podniesie urodzajność ziemi, pomnoży pogłowie bydła i ptactwa, zwiększy produkcję towarową płodów i przetworów rolnych”³³.

Podsumowując stanowisko radiostacji im. T. Kościuszki w sprawie reformy rolnej, należy stwierdzić, że zmiany miały polegać na tym, że ziemię należącą do tzw. wielkiej własności powinno się rozparcelować i przekazać chłopom i robotnikom rolnym. Warto podkreślić, że grunty musieli otrzymać rolnicy, którzy prowadzili działalność niepodległościową w czasie II wojny światowej. Kolejny postulat głoszony na falach rozgłośni proponował, aby zwrócić gospodarstwa rolne tym chłopom, którzy utracili je w wyniku ustawodawstwa okupacyjnego. Nieodłącznym elementem reformy rolnej było udzielenie chłopom przez państwo szeroko pojętej pomocy materialnej. Planowano utworzenie samorządu wiejskiego, który gwarantowałby rozwój wsi.

Polskojęzyczna rozgłośnia podejmowała problem reformy rolnej na antenie, ponieważ tym zagadnieniem zajmowali się polscy komuniści działający w ZPP i PPR. Był on istotny z powodu głodu ziemi panującego wśród chłopstwa w dwudziestoleciu międzywojennym. Niewątpliwie zainteresowanie komunistów tą kwestią wynikało z chęci pozyskania tej części społeczeństwa. Polska lewica tworzyła wówczas różne koncepcje zmiany własności na polskiej wsi, ponieważ trudno było ustalić jeden wariant, który zostałby zrealizowany w warunkach powojennych. Oceniając pracę polskiej radiostacji, należy stwierdzić, że pomimo dużej wagi, kwestia reformy rolnej nie dominowała w jej przekazach.

³¹ Audycja z 28 sierpnia 1943 r., *ibidem*, t. 17, k. 402.

³² Audycja z 14 kwietnia 1944 r., *ibidem*, t. 25, k. 188.

³³ *Ibidem*, k. 189.

Powojenne granice Polski i kwestie narodowościowe na Kresach Wschodnich

Sukces reformy rolnej był możliwy, w opinii komunistów polskich, dzięki przyłączeniu do RP tzw. Ziem Zachodnich.

Wiosną i latem 1943 r. prasa Związku Patriotów Polskich coraz więcej uwagi poświęcała przyszłej granicy polsko-niemieckiej, upowszechniała ideę przesunięcia Polski nad Odrę i Bałtyk, traktując jej realizację jako jeden z elementarnych fundamentów wolności i niepodległości Polski. Podjęcie tego tematu przez polskich komunistów w Związku Sowieckim wynikało z poniesionej przez Niemcy klęski militarnej w bitwie pod Stalingradem oraz ze stanowiska Moskwy w kwestii powojennego rozgraniczenia między ZSRS a Polską z 1 marca, o czym będzie jeszcze mowa niżej. Niewątpliwie na zainteresowanie się tą kwestią przez polską lewicę przebywającą w ZSRS mogło również wpłynąć zerwanie stosunków dyplomatycznych przez Sowieców z rządem polskim 25 kwietnia 1943 r.

Podsumowaniem wstępnych rozważań o kształcie terytorialnym Polski stał się programowy artykuł ideologa Związku Patriotów Polskich Alfreda Lampego, zatytułowany *Miejsce Polski w Europie* (opublikowany 16 kwietnia 1943 r. w „Wolnej Polsce”). Z tego tekstu jasno wynikało, że gwarancją bezpieczeństwa dla Polski w powojennej Europie byłoby pozbawienie Niemiec wszystkich baz wypadowych na Śląsku i nad Bałtykiem. Zatem obszar ten powinien zostać przyłączony do Polski. Według niego, aby uchronić Europę przed ponowną agresją ze strony Niemiec, granica polsko-niemiecka musi przebiegać wzdłuż „linii Odry”³⁴.

Postulat dotyczący powojennych granic Polski znalazł się w Deklaracji Ideowej Związku Patriotów Polskich uchwalonej przez Zjazd ZPP (9–10 czerwca 1943 r.) i opublikowanej w 16 czerwca 1943 r. w „Wolnej Polsce”. Dokument ten odrzucał granice wytyczone przez traktat ryski jako nieodpowiadające dążeniom Ukraińców i Białorusinów do własnego zjednoczenia narodowego. Nawiązując do tradycji „wielkich budowniczych państwa polskiego – Bolesławów i Łokietka”, akcentował chęć umocnienia Polski na zachodzie i nad Bałtykiem. Sprawę granicy z Czechosłowacją zostawiono otwartą, podkreślając, że powinna ona być uregulowana wspólnie z odrodzonym państwem czechosłowackim w sposób pokojowy, niezakłócający trwałej przyjaźni³⁵.

Inny przykład, świadczący o tym, że polska lewica w ZSRS pracowała nad koncepcją powojennych granic Rzeczypospolitej, stanowił dokument określany w literaturze przedmiotu jako tzw. tezy nr 1. Opracowany został w październiku

³⁴ M. Orzechowski, *Odra – Nysa Łużycka – Bałtyk w polskiej myśli politycznej okresu drugiej wojny światowej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 133–135.

³⁵ *Deklaracja ideowa Związku Patriotów Polskich*, opr. E. Syzdek, Lublin 1983, s. 53–54; *Kształtowanie się podstaw...*, s. 454–455. Szerzej o sprawie stanowiska ZPP wobec przyszłych granic Polski zob.: E. Prus, *Problem ziem zachodnich w działalności Związku Patriotów Polskich w ZSRR*, „Zaranie Śląskie” 1974, z. 3, s. 462–481.

1943 r. przez Jakuba Prawina, oficera wychowawczo-politycznego w 1. Korpusie Polskich Sił Zbrojnych w ZSRS. Dokument ten zawierał postulat, aby „prastare ziemie polskie po Odrę i Bałtyk przyłączyć do Polski. Niemców przesiedlić do Niemiec”³⁶. Rozwiązanie problemu wschodniej granicy Polski miało zostać dokonane z poszanowaniem woli narodu ukraińskiego, białoruskiego i narodu polskiego, w porozumieniu z zaprzyjaźnionym Związkiem Sowieckim³⁷.

Należy przy tym dodać, iż kwestię przyszłej granicy polsko-sowieckiej rozstrzygnięto jesienią 1939 r., gdy rząd sowiecki przeprowadził tzw. wybory do Zgromadzeń Ludowych na okupowanym przez Armię Czerwoną obszarze wschodnich województw Rzeczypospolitej. Odbyły się one w atmosferze terroru 22 października 1939 r. na terenie „Zachodniej Ukrainy” i „Zachodniej Białorusi”. Zgromadzenia te zwróciły się w dniach 27 i 29 października do Rady Najwyższej ZSRS o przyłączenie tych dwóch obszarów do ZSRS jako części składowej sowieckiej Ukrainy i Białorusi. W dniach 1 i 2 listopada Rada Najwyższa uchwaliła w tej kwestii odpowiednie ustawy, a cztery tygodnie później (29 listopada) Prezydium Rady Najwyższej ZSRS wydało dekret o uzyskaniu przez mieszkańców Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi obywatelstwa ZSRS³⁸.

Dyplomacja sowiecka przez cały okres II wojny światowej starała się o uznanie przez swoich koalicjantów (Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię) powyższych decyzji, czyli przyłączenia wschodnich województw Polski do ZSRS. Dotyczyło to również: państw bałtyckich, które zostały wchłonięte przez Związek Sowiecki w 1940 r.; Karelii i rejonu Petsamo (ros. Pieczenga) – obszarów utraconych przez Finlandię w wojnie zimowej z ZSRS na przełomie lat 1939 i 1940; północnej Bukowiny i Besarabii przyłączonych do ZSRS w 1940 r. i zajętych przez Rumunię w 1941 r. (po wojnie te ziemie wróciły do ZSRS).

Warto wspomnieć, że oświadczenie sowieckiej agencji TASS z 1 marca 1943 r. miało znaczący wpływ na projekty powojennej granicy polsko-sowieckiej, przygotowywane przez polską lewicę w ZSRS. Rząd sowiecki stwierdził wtedy, że podstawę rozgraniczenia między Polską a ZSRS będzie stanowić tzw. linia Curzona³⁹,

³⁶ *Organizacja i działania bojowe Ludowego Wojska Polskiego w latach 1943–1945*, t. 4: *Działalność aparatu polityczno-wychowawczego*, red. I. Blum, Warszawa 1963, s. 100. W październiku 1943 r. powstał inny dokument: „Zarys szkicu programu ruchu demokratycznego uchodźstwa polskiego w Związku Radzieckim”, autorstwa Romana Zambrowskiego i Hilarego Minca. Tekst ten, potocznie nazywany tezami nr 2, zawiera również postulat, aby zachodnie granice Polski oparte były o Odrę i Bałtyk. Granica wschodnia miała zostać ustalona w „porozumieniu” z ZSRS, lecz ten dokument nie precyzował dokładnie, jak miała ona przebiegać (*ibidem*, s. 111–120); Na ten temat zob.: F. Zbiniewicz, *Armia Polska w ZSRR. Studia nad problematyką pracy politycznej*, Warszawa 1963, s. 161–169; *idem*, *Polska lewica demokratyczna w Związku Radzieckim i jej rola w organizacji ludowych regularnych sił zbrojnych w ZSRR*, w: *20 lat ludowego Wojska Polskiego*, Warszawa 1967, s. 233.

³⁷ F. Zbiniewicz, *Armia Polska w ZSRR...*, s. 151.

³⁸ *Historia dyplomacji polskiej*, t. 5: *1939–1945*, red. W. Michowicz, Warszawa 1999, s. 155–156.

³⁹ *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1965, s. 338. Stosunki polsko-sowieckie szeroko opisuje K. Kersten, *Warianty polityki*

czyli granica etniczna. Takie stanowisko władz Związku Sowieckiego obligowało polskich komunistów do lansowania koncepcji powojennej granicy polsko-sowieckiej zgodnej z interesem ZSRS.

Dodać należy, że w tym okresie powstawały jeszcze inne dokumenty, które precyzowały kwestię powojennych granic Polski. Jednym z nich był *Projekt programu Polskiego Komitetu Narodowego*⁴⁰ autorstwa Alfreda Lampego, który został napisany na przełomie listopada i grudnia 1943 r., i precyzował, jak powinna przebiegać granica polsko-niemiecka: „Odwiecznie polski Śląsk winien być połączony z macierzą, ujście Wisły, życiowej arterii naszego kraju, musi wrócić w polskie ręce. Poprzez Prusy Wschodnie i Pomorze musi być rozszerzony nasz dostęp do morza. Niebezpieczeństwo niemieckie, nawisłe od północy, musi być zlikwidowane. Twierdze niemieckie nad Odrą nie mogą pozostawać bramami wypadowymi imperiaлизму niemieckiego na polski Śląsk i polskie Pomorze”. Zacytowany fragment powtórzał w zasadzie sformułowania i postulaty znane z artykułu *Miejsce Polski w Europie*.

Jeśli chodzi o przyszłą granicę polsko-sowiecką, to Lampe stwierdził, że „granice traktatu ryskiego nie godziły się z naszymi własnymi interesami państwowymi, gdyż czyniły z granicy wschodniej granicę jątrzącą i nietrwałą, osłabiając w ten sposób nasze państwo i paralizując obronę przed odwiecznym wrogiem – zaborczą niemczyzną”. W związku z tym stwierdził, że „nie chcemy ziem ukraińskich czy białoruskich i litewskich. Dążymy natomiast do zjednoczenia w granicach państwa polskiego całości ziem polskich”⁴¹. Domagał się granicy etnicznej.

Próbę rozwiązania problemu powojennych granic Polski podjęła PPR w deklaracji programowej *O co walczymy?* z listopada 1943 r. Zawierała ona identyczne postulaty z tymi, które znalazły się w *Projekcie programu Polskiego Komitetu Narodowego*, iż zachodnia granica powojennej Polski powinna przebiegać na Odrze i oprzeć się o Bałtyk⁴².

5 października 1943 r. premier RP Stanisław Mikołajczyk w rozmowie z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Edenem powiedział, że strona polska sprzeciwia się, aby na planowanej konferencji moskiewskiej podejmowany był temat przysłego rozgraniczenia polsko-sowieckiego⁴³.

polskiej: rok 1944, w: *Polska 1944/1945–1989. Studia i materiały*, t. 1, red. M. Głowiński, Warszawa 1995, s. 29–61.

⁴⁰ Polski Komitet Narodowy miał być tymczasową reprezentacją narodu, aż do utworzenia Rządu Tymczasowego i zwołania Sejmu Ustawodawczego. Na przełomie listopada i grudnia 1943 r. grono komunistów polskich przebywających w ZSRS rozpoczęło wstępne prace nad powołaniem go do życia. Ten quasi-rząd miał składać się głównie z polskich lewicowych działaczy z ZSRS, z kraju oraz z USA, Wielkiej Brytanii i Bliskiego Wschodu. Odstąpiono od tego pomysłu, ponieważ w okupowanej Polsce powstała w noc sylwestrową z 31 grudnia 1943 r. na 1 stycznia 1944 r. Krajowa Rada Narodowa, która posiadała te kompetencje.

⁴¹ *Kształtowanie się podstaw...*, s. 481. Na temat kulisów powstania PKN pisze: E. Syzdek, *Działalność Wandy Wasilewskiej w latach drugiej wojny światowej*, Warszawa 1981, s. 225–228.

⁴² M. Orzechowski, *op. cit.*, s. 116–118, 140–141.

⁴³ *Historia dyplomacji polskiej...*, t. 5, s. 422.

Warto także przedstawić stanowisko rządu polskiego w sprawie powojennych granic Polski, zawarte w memorandum z 16 listopada 1943 r. Dokument ten określał polskie postulaty przed konferencją teherańską. Z jego treści wynikało, że:

[...] polskie ziemie wschodnie, stanowiące przedmiot pretensji radzieckich, obejmują ponad połowę Rzeczypospolitej Polskiej. W obrębie ich znajdują się ważne ośrodki polskiego życia narodowego. Są one ściśle związane z Polską więzami historycznymi, cywilizacyjnymi i kulturalnymi. Ludność polska, która zamieszkiwała tam przez wieki, tworzy stosunkową większość mieszkańców tych ziem[...].

Rząd Polski zwłaszcza nie może widzieć przed sobą wolnej drogi do podjęcia dyskusji na temat ustępstw terytorialnych z tego powodu, że dyskusja taka, przy braku efektywnych gwarancji niepodległości i bezpieczeństwa Polski ze strony W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych, z pewnością prowadziłyby do dalszych, nowych żądań.

Przyznanie Polsce Prus Wschodnich, Gdańska, Śląska Opolskiego (Górny Śląsk) oraz wyprostowanie i skrócenie polskiej granicy zachodniej jest w każdym wypadku podyktowane koniecznością zapewnienia trwałości przyszłego pokoju, rozbrojenia Niemiec oraz bezpieczeństwa Polski i innych krajów Europy Środkowej. Przyznanie Polsce tych terytoriów nie może wobec tego być uczciwie traktowane jako rekompensata za odstąpienie ZSRR polskich ziem wschodnich, które z przyczyn przytoczonych wyżej nie przedstawiają dla ZSRR wartości takiej, jak dla Polski⁴⁴.

Identyczne postulaty dotyczące przyłączenia wyżej wymienionych ziem zostały umieszczone w innym dokumencie władz polskich z 7 grudnia 1943 r. (*Tezy uchwalone przez Radę Ministrów w sprawie inkorporacji oraz okupacji wschodnich obszarów Niemiec*)⁴⁵.

Kluczowym momentem dla omawianego problemu była rozmowa przeprowadzona przez przywódców trzech wielkich mocarstw (Franklinem D. Rooseveltem, Winstonem Churchillem i Józefem Stalinem) na konferencji w Teheranie, która odbywała się od 28 listopada do 1 grudnia 1943 r. Ustalono na niej, bez porozumienia ze stroną polską, że „ognisko państwa i narodu polskiego powinno znajdować się między tak zwaną linią Curzona a linią rzeki Odra, z włączeniem w skład Polski Prus Wschodnich i prowincji opolskiej”. Należy podkreślić, iż Stalin wysunął propozycję, aby dwa bałtyckie porty: Königsberg (Królewiec) i Memel (Kłajpeda) oraz odpowiednia część terytorium Prus Wschodnich znalazły się w granicach Związku Sowieckiego⁴⁶.

Przekroczenie przedwojennej granicy polsko-sowieckiej przez Armię Czerwoną z 3 na 4 stycznia 1944 r. spowodowało, że dwa dni później, czyli 5 stycznia, władze polskie wydały oświadczenie. Rząd emigracyjny RP stwierdził, że Polska nie

⁴⁴ *Sprawa polska...*, s. 418–419.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 431–433.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 429. Szerzej na ten temat zob.: J. Tebinka, *Polityka brytyjska wobec problemu granicy polsko-radzieckiej 1939–1945*, Warszawa 1998, s. 291–302. O konferencji w Teheranie wspomina K. Kersten, *op. cit.*, s. 34–35.

uzna narzuconych jej siłą rozwiązań. Oczekiwał, że ZSRS uszanuje prawa RP i jej obywateli. Oświadczenie przypominało, że władze polskie wydały instrukcję dla AK z 27 października 1943 r., w której nakazywano polskiemu podziemiu niepodległościowemu unikania konfliktów zbrojnych z Armią Czerwoną w przypadku jej wkroczenia na terytorium Polski. AK była zobowiązana do współpracy z dowództwem sowieckim w momencie wznowienia stosunków dyplomatycznych między Polską a ZSRS⁴⁷.

Oficjalne stanowisko władz sowieckich na temat powojennych granic Polski zawierał komunikat TASS z 11 stycznia 1944 r. Stanowił on odpowiedź na oświadczenie rządu polskiego z 5 stycznia 1944 r. Stwierdzono w nim, że konstytucja sowiecka ustaliła granicę między ZSRS a Rzeczpospolitą Polską na podstawie przeprowadzonego plebiscytu zorganizowanego na terenie Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w 1939. Jego wynik spowodował, że oba terytoria zostały, zgodnie z wolą ich mieszkańców, przyłączone do Ukrainy Sowieckiej i Białorusi Sowieckiej.

Z treści tego komunikatu wynikało, że granica sowiecko-polska powinna przebiegać według tzw. linii Curzona, którą w 1919 r. przyjęła Rada Najwyższa Mocarstw Sprzymierzonych jako przyszłe rozgraniczenie między Polską a Rosją. Linia przewidywała przyłączenie Ukrainy Zachodniej i Białorusi Zachodniej do Związku Sowieckiego. Zachodnie granice Polski miały zostać przesunięte poprzez przyłączenie do Polski odwiecznie polskich ziem dawniej zagarniętych przez Niemcy. Stanowić to miało warunek zjednoczenia całego narodu polskiego we własnym państwie, które uzyskałoby w ten sposób szeroki dostęp do Morza Bałtyckiego⁴⁸.

W sposób jednostronny i tendencyjny uznano, że na tzw. Zachodniej Ukrainie i Zachodniej Białorusi mieszkają jedynie Ukraińcy i Białorusini, nie biorąc pod uwagę, że te tereny zamieszkiwała także społeczność polska i żydowska.

Traktat ryski nie został narzucony stronie sowieckiej, ale był rezultatem polsko-sowieckich negocjacji. Oczywiście, należy zgodzić się z sugestią zawartą w komunikacie, że Polska powinna była uzyskać „zagrabione” przez Niemcy ziemie, które znajdowały się w granicach państwa polskiego za panowania pierwszych Piastów.

Decyzje konferencji w Teheranie oraz (szeroko cytowany w niniejszej pracy) komunikat TASS z 11 stycznia 1944 r. miały znaczący wpływ na treści zawarte w audycjach rozgłośni im. T. Kościuszki poruszających problematykę powojennych granic Rzeczypospolitej.

Warto zaznaczyć, że omawiany dokument z 11 stycznia 1944 r. był podstawą treści audycji z 12 stycznia 1944 r. Rozgłoszenia na początku 1944 r. informowała o prowadzonej polemice dyplomatycznej między rządem ZSRS a polskim, którego istotnym elementem była kwestia powojennych granic Rzeczypospolitej.

⁴⁷ *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-sowieckich*, t. 8, Warszawa 1974, s. 6–7; W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, t. 3, Londyn 1960, s. 496.

⁴⁸ *Sprawa polska...*, s. 455–456.

Do tego tematu powrócono dopiero wiosną 1944 r., czego dowodził przekaz radiowy z 14 kwietnia. Zawierał on postulat usunięcia ludności niemieckiej zamieszkałej na terenie Śląska i Pomorza, gdyż nie powinna ona mieszkać na tym obszarze po zakończeniu wojny. „Przyłączenie do Polski odwiecznie polskich ziem na zachodzie i północy, które w przebiegu dziejów oderwała od macierzy przemoc niemiecka, rozszerzy znacznie zasób ziemi i znakomicie ułatwi likwidację nędzy wsi polskiej. Niemczyzna wyparta zostanie nie tylko z Wielkopolski, ale z całego Górnego Śląska, Pomorza, Gdańska i Prus Wschodnich, a ziemię tę obejmie w posiadanie polski chłop”⁴⁹.

Dostęp Polski do morza przyczynić się miał do rozwoju gospodarczego kraju i do zwiększenia obronności przed ewentualnymi atakami ze strony Niemiec. Takie stanowisko wielokrotnie prezentowano w audycjach. Stacja przez cały okres swojej działalności lansowała powrót na tzw. rubieże piastowskie. W przekazie z 22 czerwca 1944 r. pytano:

Czym jest morze dla państwa? To bezpieczna granica naturalna, to bezpłatna, zawsze gotowa, znakomita droga w świat, to wielki zbiornik energii, bogactw mineralnych, roślinnych i zwierzęcych. Ma więc morze pierwszorzędne znaczenie strategiczne, polityczne, kulturalne i gospodarcze. [...] Czym jest Bałtyk dla nas, dla Polski? To zabezpieczenie naszej granicy północnej, to naturalne zamknięcie naszych ziem, naszego terytorium państwowego od północy. To rozsieczenie szerokim słowiańskim klinem północnego ramienia niemieckich okręgów, w jakie podstępna pruska przemoc zaciska od XVIII wieku ciało naszej ojczyzny. Odciąć od pruskiego trzonu, pomorskie i wschodniopruskie macki, wyrwać z słowiańskiej ziemi, z polskiego Pomorza, z polsko-litewskich Prus Wschodnich topór niemieckiego kolonizatora, przemoc niemieckiego junkra, wyzysk niemieckiego obszarnika, to warunek naczelnym zabezpieczenia Polski od ponownych usiłowań niemieckiej agresji⁵⁰.

Można uznać, że tezy zawarte w cytowanym przekazie były słuszne, ponieważ kształt granic RP sprzed II wojny światowej przyczynił się do trudności, jakie Wojsko Polskie miało z odparciem najazdu ze strony III Rzeszy i ZSRS. Trzeba również wspomnieć, że w audycjach radiowych wykorzystywano argumenty natury historycznej, które miały uświadomić słuchaczom, że niekorzystna granica z Niemcami zagrażała polskiej państwowości w minionych wiekach.

Audycje radiostacji im. T. Kościuszki miały zwrócić uwagę na fakt, że „bez szerokiego, swobodnego dostępu do Bałtyku Polska będzie tylko fikcją niezależnego silnego państwa”⁵¹.

Pracownicy rozgłośni często posługiwali się różnymi argumentami, nierzadko wykorzystując wydarzenia zaczerpnięte z historii po to, by wykazać przynależność Pomorza jako obszaru kulturowo i politycznie związanego z Polską, a dokładniej:

⁴⁹ Audycja z 14 kwietnia 1944 r., AAN, Radiostacja..., t. 25, k. 188.

⁵⁰ Audycja z 22 czerwca 1944 r., *ibidem*, t. 27, k. 351.

⁵¹ *Ibidem*, k. 352.

ze Słowiańszczyzną. Zaznaczali jednocześnie, że tereny te zostały podbite przez państwo niemieckie i nie istniały żadne przesłanki, aby pozostały one po wojnie nadal w granicach Niemiec.

Czy mamy prawo do Pomorza? Czy mamy prawo do polskich obszarów w Prus Wschodnich? Mamy, i to niewątpliwie. I historyczne, i etnograficzne. Ziemie od Wisły po Odrę, od Odry po Persantę⁵² i dalej na zachód między linią Warty i Bałtykiem były w VI, VII, VIII wieku jednolicie słowiańskie. Mieszkały tu liczne, osiadłe, bogate i kulturalne plemiona Słowian pomorskich, bracia naszych przodków. Od VIII wieku zaczyna je wypierać, niszczyć i tępić okrutna niemiecka kolonizacja. Ogniem i mieczem wydarto im ojcowiznę, odparto na wschód, za Persantę, zdziesiątkowano. Została po nich nazwa Pomorze i słowiańska w rdzeniu, zniemczona zewnętrznie ludność tubylcza. Pomorze wschodnie, od Persanty po Wisłę, jest pod polskim zwierzchnictwem od wieku XI. Zagrabione podstępnie przez Krzyżaków w wieku XIV, wraca z własnej woli pod berło Jagiellonów w 1466 roku⁵³.

Informacje zawarte w cytowanym fragmencie audycji były generalnie zgodne z prawdą historyczną, chociaż zawierały też wiele nieścisłości. Słowianie prowadzili wojny z Frankami w VIII w. nad Łabą i Soławą. Pomorze Gdańskie zostało podbite w 1308 r., by wrócić do Polski po II pokoju toruńskim w 1466 r.

Dostęp do Morza Bałtyckiego był dla powojennej Polski koniecznością dla jej właściwego rozwoju ekonomicznego i politycznego. W tej kwestii istotne było przyłączenie do państwa polskiego również Prus Wschodnich, ponieważ stanowiły one zagrożenie dla bezpieczeństwa kraju. 3 maja 1944 r. stacja podała: „Prusy Wschodnie nie mogą pozostać w ręku Niemiec. W ręku Niemiec mogą one znów stać się przyczółkiem mostowym, bramą wypadową dla agresji przeciw Polsce i Litwie. Polskie terytoria Prus Wschodnich muszą powrócić do Polski, litewskie do Litwy. Prusy Wschodnie powinny stać się pomostem Polski do morza”⁵⁴.

Cytowane fragmenty audycji miały za oddziaływać na emocje słuchaczy i wykażać, że brak ostatecznego rozstrzygnięcia problemu granicznego z Niemcami na korzyść Polski zawsze będzie skutkować ciągłymi atakami ze strony zachodniego sąsiada RP, a to spowodowałoby, że nasz kraj pozostawałby w permanentnym zagrożeniu. Nie mógłby się on rozwijać pod względem gospodarczym oraz demograficznym, ponieważ przeżywałby powtarzającą się traumę wojenną.

Z tych samych powodów na antenie rozgłośni podano, że w granicach państwa polskiego powinien znaleźć się Śląsk. W jej przekazach przedstawiano również argumenty natury gospodarczej (bogate złoża surowców energetycznych i inne). Ważny był tutaj czynnik etnograficzny, obecność żywiołu polskiego na tym terenie oraz względy natury historycznej, czyli przynależność tego obszaru do Polski w minionych wiekach.

⁵² Persante (nim.) rzeka Parsęta, wpływa do Bałtyku, przepływa przez miasta: Parsęcko, Białogard, Karlino, Wrzosowo, Zieleniowo, Kołobrzeg.

⁵³ Audycja z 23 czerwca 1944 r., AAN, Radiostacja..., t. 27, k. 370.

⁵⁴ Audycja z 3 maja 1944 r., *ibidem*, t. 26, k. 38.

Na południu wbija się między Polskę a Czechosłowację wąski niemiecki klin. Ten klin to Śląsk. Bogata ziemia. Urodzajna, obfitująca w węgiel, w rudę żelaza i cynkową. Polska ziemia. Odwiecznie Piastowska ziemia. Śląsk należał do Polski przez długie wieki. Za Mieszka, za Bolesława Chrobrego, za Krzywoustego, za Łokietka. Po dziś większość ludności znacznej części Śląska – to Polacy [...]. Polskim jest tam lud, polskim jest chłop i robotnik. Śląsk w rękach niemieckich to nie tylko wyzysk i ucisk polskiego ludu śląskiego. To stałe zagrożenie Krakowa i Dąbrowy, Poznania i Częstochowy przez niemiecką agresję. To rozdzielenie przez niemiecki klin bratnich państw słowiańskich: Polski i Czechosłowacji. To krzywda dla całej Polski, dla całego narodu polskiego, dla całej Słowiańszczyzny. Piastowski Śląsk, odwieczna ziemia polska musi powrócić do macierzy⁵⁵.

Ewentualna przynależność do Polski Śląska, Prus Wschodnich i Pomorza Zachodniego oznaczała, że po wojnie na tych terenach nie mogłaby żyć i funkcjonować społeczność niemiecka. Pewien fragment audycji z 10 marca 1944 r. można uznać za zapowiedź przyszłych wysiedleń Niemców⁵⁶. Argumentem były względy bezpieczeństwa wewnętrznego powojennego państwa polskiego: „Przepędzenie Niemców ze Śląska, z Pomorza zachodniego, Prus wschodnich, jest podstawowym, nieodzownym warunkiem bezpieczeństwa przyszłego państwa polskiego. Nie zabezpieczą Polski przed agresją z zachodu traktaty czy gwarancje”⁵⁷.

Postulat ten pojawił się również we fragmencie innego przekazu radiostacji z dnia 31 marca 1944 r. Dotyczył on Prus Wschodnich, obszaru, który powinien być znaleźć się w granicach powojennej Polski:

Wyparcie niemczyzny z Prus Wschodnich, to przede wszystkim likwidacja obszarnictwa wschodniopruskiego, junkrów najbardziej szowinistycznego i zaborczego elementu reakcji pruskiej, który był zawsze złym duchem narodu niemieckiego, źródłem idei rewanżu, podbojów i parcia na wschód. Złamanie raz na zawsze ekonomicznej siły junkrów pruskich, wyrwanie żmii pruskiej jej zatrutego żądła będzie dobrodziejstwem nie tylko dla nas, ale dla wszystkich narodów Europy⁵⁸.

Z audycji wynikało, że granice Polski za pierwszych Piastów były optymalne, ponieważ chroniły kraj przed najazdami niemieckimi i gwarantowały rozwój ekonomiczny. Zwracano w tych audycjach uwagę na popełnione przez władców Polski błędy o charakterze politycznym. Jednym z nich było oddanie Śląska przez Kazimierza Wielkiego we władanie cesarza, kolejnym było udzielenie zgody na sprawowanie władzy w Prusach Książęcych przez dynastię Hohenzollernów. Winą za to obarczano w pierwszej kolejności Zygmunta Starego oraz jego syna Zygmunta Augusta, gdyż ich polityczne decyzje były brzemiennie w skutki: Prusy Książęce

⁵⁵ *Ibidem*, k. 38–39.

⁵⁶ Na konferencji Wielkiej Trójki w Teheranie jej uczestnicy podjęli decyzję, że przy tworzeniu nowych granic Polski będą dokonywane przesiedlenia ludności; zob. J. Tebinka, *op. cit.*, s. 299; *Historia dyplomacji polskiej...*, t. 5, s. 448.

⁵⁷ Audycja z 10 marca 1944 r., AAN, Radiostacja..., t. 24, k. 145.

⁵⁸ Audycja z 31 marca 1944 r., *ibidem*, k. 472.

odpadły od państwa polskiego, tworząc w przyszłości groźny dla Rzeczypospolitej organizm państwowy (Prusy).

W audycji z 4 kwietnia 1944 r. w negatywnym świetle przedstawiono zaangażowanie się polskiego żywiołu na wschodzie. Wskutek tego wytworzyła się nowa warstwa społeczna – magnateria, która walnie przyczyniła się do upadku państwowości polskiej w XVIII w.⁵⁹ Przedstawiona argumentacja miała uzmysłowić słuchaczom rozgłośni, że wynik II wojny światowej może się zakończyć dla Polski korzystnie w kontekście jej przyszłych granic. Spikerzy w przekazie z 4 kwietnia 1944 r. przeczytali, że

[...] wojna obecna stawia znów przed Polakiem sprawę granic. Doświadczenie dziejowe i rozsądek polityczny dyktują nam, że wybiła pierwsza od całych stuleci godzina, sprzyjająca naszym rewindykacjom na zachodzie. Przez stulecia nie było takiej koniunktury dziejowej i nie wie nikt, czy się tak pomyślny dla nas obrót rzeczy kiedykolwiek w dziejach powtórzy. [...] Prusy, Wisła z Gdańskiem, Pomorze, linia Odry, Śląsk – tam muszą stanąć znów czujne stráže graniczne wyzwolonego narodu polskiego. Tam usypimy znów kopce graniczne i rozpalimy ogniska na znak, że podjęliśmy sens naszych dziejów, że przyjmujemy testament Piastów: pogotowie bojowe, czujność i żelazne słupy od zachodu, aby nasz umęczony naród mógł rozpocząć nowe, szczęśliwe życie w przyjaznym sąsiedztwie z potęgą nowych państw słowiańskich⁶⁰.

Z przekazów radiowych wynikało, że to Związek Sowiecki gwarantował Polsce powrót na tzw. Ziemie Odzyskane. Świadczyć o tym miała obecność Armii Czerwonej na Kresach Wschodnich, które na podstawie ustaw Rady Najwyższej ZSRS zostały przyłączone do państwa sowieckiego jesienią 1939 r., wbrew prawu międzynarodowemu. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że na temat przynależności wymienionego wyżej obszaru w swym memorandum wypowiedział się brytyjski ambasador w Moskwie Stafford Cripps 22 października 1940 r. Stwierdził, że Wielka Brytania uznaje *de facto* suwerenność ZSRS „w tych częściach byłego państwa polskiego, które znajdują się obecnie pod radziecką władzą”⁶¹. Stanowisko rządu brytyjskiego podważało zapisy zawarte w tajnym protokole układu brytyjsko-polskiego z 25 sierpnia 1939 r., a szczególnie trzeci punkt tego porozumienia, zabraniający zawierania umów naruszających integralność terytorialną jednego z sygnatariuszy.

Propozycje dotyczące powojennej granicy Polski przedstawione w Teheranie oraz komunikat agencji prasowej TASS z 11 stycznia 1944 r. świadczyły o tym, że to ZSRS stanowił zabezpieczenie przed ewentualnym atakiem ze strony Niemiec. Tak podano w audycji z 20 lutego 1944 r.: „Nie ulega bowiem kwestii, że wydarcie Niemcom naszych prastarych ziem na zachodzie i nad Bałtykiem i przyłączenie ich

⁵⁹ Audycja z 4 kwietnia 1944 r., *ibidem*, t. 25, k. 51–52.

⁶⁰ *Ibidem*.

⁶¹ J. Tebinka, *op. cit.*, s. 116. Na temat memorandum Crippsa zob.: M. Hułas, *Memorandum Stafforda Crippsa z 22 października 1940 r. Polskie aspekty*, „Dzieje Najnowsze” 1993, nr 4, s. 81–93.

do Polski, nastąpić może jedynie w rezultacie pomocy i poparcia udzielonego nam przez naszego potężnego sojusznika słowiańskiego, Związek Sowiecki”⁶². Podobnie w czasie audycji i 31 marca: „Doświadczenie obecnej wojny wykazało niezbicie, że podstawowym warunkiem zapewnienia Polsce bezpieczeństwa w przyszłości i położenie raz na zawsze tamy chciwym zakusom niemczyzny będzie serdeczna przyjaźń Polski z naszym wschodnim sąsiadem, z największym państwem słowiańskim i największym mocarstwem Europy – Związkiem Sowieckim”⁶³.

Z przytoczonych wyżej fragmentów wynika, że stacja doceniała znaczenie wschodniego sąsiada Polski w toczącym się konflikcie. Zapowiadano, że kraj ten odegra znaczącą rolę na arenie międzynarodowej i jasno precyzowano jego status. Nie ulegało wątpliwości, że to państwo zachowa dotychczasową pozycję po zakończeniu II wojny światowej. Polskojęzyczna redakcja ukazała, jak miały wyglądać przyszłe relacje między Sowietami a Polską i za pomocą powyższych komunikatów lansowała serwilizm. RP powinna być zależna od Moskwy, szczególnie w kwestii obronności.

W audycjach stacji dokonano oceny przebiegu granicy polsko-sowieckiej z okresu międzywojennego. Wynikało z nich, że posiadanie Kresów Wschodnich nie zapewniało Polsce rozwoju gospodarczego, ponieważ był to obszar rolniczy o zacofanej gospodarce agrarnej. W przekazie radiowym z 10 marca 1944 r. pojawiła się wyraźna niechęć do ziemiaństwa, które czerpało korzyści materialne z polskiej obecności we wschodnich województwach. „Ziemie Wschodnie, włączone do państwa polskiego w granicach roku 1939, gospodarczo uwstecznione, raczej obciążały Polskę pod względem gospodarczym, niż jej przynosiły korzyści. Owszem, ciągnęli z nich zyski Radziwiłłowie i Lubomirscy, ale w sumie nie przyczyniały się te ziemie do wzmocnienia potencjału gospodarczego Polski”⁶⁴. Język użyty w przekazie radiowym wyraźnie wymierzony był w polską arystokrację, którą w jednoznaczny sposób uznano za winną zacofania Kresów Wschodnich. Używano także innych argumentów, które miały zachęcić Polaków do rezygnacji ze wschodnich województw. Próbowano na przykład wykazać, że obszary te miały wyraźnie charakter niepolski. W przekazie radiowym z 20 lutego 1944 r. podano: „Walcząc o wyzwolenie i zjednoczenie ziem, naród polski nie chce ani piędzi cudzej ziemi ukraińskiej, białoruskiej, czy litewskiej. Taką pozycję dyktuje nam nie tylko elementarna sprawiedliwość, elementarna zasada demokracji. Dyktują nam ją również rozum polityczny”⁶⁵.

Aby uwiarygodnić argument, że na Kresach Wschodnich przeważała ludność ukraińska i białoruska oraz występował znaczący odsetek ludności żydowskiej i litewskiej, posłużono się danymi statystycznymi. W jednym z przekazów podano np.,

⁶² Audycja z 20 lutego 1944 r., AAN, Radiostacja..., t. 23, k. 256.

⁶³ Audycja z 31 marca 1944 r., *ibidem*, t. 24, k. 471.

⁶⁴ Audycja z 10 marca 1944 r., *ibidem*, t. 24, k. 145–146.

⁶⁵ Audycja z 20 lutego 1944 r., *ibidem*, t. 23, k. 256.

jakie wyznania dominowały we wschodnich województwach II Rzeczypospolitej. Na ich podstawie można było ustalić, ilu Ukraińców, Białorusinów, Żydów i Litwinów zamieszkiwało wschodnie województwa Polski.

Bierzmy do rąk Mały Rocznik Statystyczny GUS z 1939 roku [opierający się na danych ze spisu powszechnego z 1931 r.]. Nawet urzędowe polskie spisy ludności świadczą, że ziemie, o których mowa – to ziemie o większości ukraińskie i białoruskie. Weźmy dla przykładu: Województwo stanisławowskie – 73% grekokatolików, /tj. Ukraińców, województwo wołyńskie – 70% prawosławnych, /tj. Ukraińców, województwo poleskie – 77% prawosławnych, /tj. Białorusinów. Poza tym we wszystkich tych województwach istniała jeszcze poważna, do 10% dochodząca mniejszość żydowska. Rzymskich katolików, tj. Polaków, w tych województwach było mniej niż 20%⁶⁶.

Informacje podane w audycji są zbliżone do rzeczywistych. Według danych pochodzących ze spisu powszechnego przeprowadzonego w Polsce w 1931 r., w województwie stanisławowskim było: Ukraińców – 1 018 436 (68,8%), Polaków – 331 583 (22,4%), Żydów – 109 541 (7,4%)⁶⁷, Niemców – 16 737⁶⁸ (1,13%). W województwie wołyńskim Ukraińcy stanowili społeczność liczącą 1 418 190 (68%), Polacy jedynie 346 205 (16,6%), z kolei Żydzi – 206 471 (9,9%) oraz inne narodowości – 114 706 (5,5%). W województwie poleskim Białorusini stanowili dominującą większość. Było ich 782 100 (69,1%), Polaków – 164 116 (14,5%), Żydów – 113 183 (10%) natomiast Ukraińców jedynie 54 328 osób (4,8%)⁶⁹.

Z przytoczonych wyżej danych widać, że Polacy stanowili mniejszość w stosunku do Ukraińców i Białorusinów. W związku z tym wschodnie województwa (stanisławowskie, wołyńskie, poleskie) II Rzeczypospolitej nie powinny znaleźć się w powojennych granicach Polski. Należy jednak uwzględnić fakt, że zabrakło danych z innych województw znajdujących się na Kresach Wschodnich, które także stanowiły część terytorium przedwojennej Polski. Ukazują one, że społeczność polska dominowała lub w niewielkim stopniu ustępowała innym narodowościom wymienionym poniżej. Dane te również pochodzą ze spisu z 1931 r. W województwie wileńskim⁷⁰ Polacy stanowili większość wynoszącą 761 735 osoby (59,7%).

⁶⁶ Audycja z dnia 14 kwietnia 1944 r., *ibidem*, t. 25, k. 194.

⁶⁷ P. Eberhardt, *Polska granica wschodnia 1939–1945*, Warszawa 1993, s. 43; zob. również: *Mały Rocznik Statystyczny*, Warszawa 1939, s. 22–25. Wyniki spisu z 1931 r. dotyczące narodowości w województwie stanisławowskim zostały zawarte w pracach: G. Hryciuk, *Przemiany narodowościowe i ludnościowe w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w latach 1931–1948*, Toruń 2005, s. 78; G. Hryciuk, J. Stoćkyj, *Studia nad demografią historyczną i sytuacją religijną Ukrainy*, Lublin 2000, s. 70–72.

⁶⁸ G. Hryciuk, *Przemiany...*, s. 78.

⁶⁹ P. Eberhardt, *op. cit.*, s. 38, 37.

⁷⁰ Na temat okoliczności przejęcia Wileńszczyzny przez Litwę od ZSRS (jesień 1939) oraz jej składu narodowościowego zob.: P. Łossowski, *Litwa a sprawy polskie 1939–1940*, Warszawa 1985, s. 56. Okres dotyczący niemieckiej okupacji Wileńszczyzny, szczególnie w odniesieniu do kwestii administracyjnej i narodowościowej opisuje A. Srebrakowski, *Zmiany składu narodowościowego*

Duży odsetek ludności stanowili tam Białorusini – 289 638 osób (22,7%), w dalszej kolejności Żydzi – 109 730 (8,6%), Litwini – 66 348 (5,2%) i inni – 48 485 osób (3,8%). Województwo nowogródzkie: Polacy 553 945 osób (52,4%), Białorusini – 413 344 (39,1%), Żydzi – 77 171 (7,3%) i inni – 12 685 (1,2%). W województwie tarnopolskim: Polacy – 789 000 (49,3%), Ukraińcy – 728 184 (45,5%), Żydzi – 78 419 (4,9%)⁷¹, Niemcy – 2 675⁷² (0,16%). Wschodnia część województwa lwowskiego: Polacy – 737 835 (44,75%), Ukraińcy – 747 808 (45,35%), Żydzi – 148 972 (9,04%) i Niemcy – 11 199 (0,68%)⁷³.

Dane spisowe z 1931 r. budzą zastrzeżenia, ponieważ, jak wiadomo, dochodziło do zastraszenia ludności polskiej w tych miejscowościach, w których licznie przeważali Ukraińcy. Tak było w województwach: stanisławowskim i tarnopolskim. Pojawiły się także nadużycia ze strony komisarzy spisowych, którzy w zależności od swojego pochodzenia zaliczali ludność miejscową według własnego uznania.

Z przytoczonych danych jasno wynika, że polskość była obecna na Kresach Wschodnich, a zatem istniały wówczas przesłanki, aby województwa te w swym przedwojennym kształcie znalazły się ponownie w powojennych granicach Polski. Warto podkreślić ten fakt podważany przez audycje radiostacji im. T. Kościuszki.

Jednak struktura narodowościowa zmieniła się w trakcie II wojny światowej. 1 marca 1943 r. okupant niemiecki przeprowadził na terenie Generalnego Gubernatorstwa spis powszechny, który swym zasięgiem obejmował m.in. dawne województwa lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie. W województwie lwowskim zamieszkiwało: 375 108 (25,9%) Polaków, 988 407 (68,25%) Ukraińców, 32 258 (2,23%) Niemców, 40 957 (2,83%) Żydów, 8 906 (0,61%) osób innej narodowości. W województwie tarnopolskim żyło: 286 429 (19,09%) Polaków, 1 156 782 (77,08%) Ukraińców, 13 317 (0,95%) Niemców, 42 473 (2,83%) Żydów, 771 (0,05%) osób innej narodowości. W województwie stanisławowskim było: 137 891 (10,74%) Polaków, 1 117 651 (87,04%) Ukraińców, 21 728 (1,69%) Niemców, 4 036 (0,31%) Żydów⁷⁴.

Porównując spisy powszechne przeprowadzone przez władze polskie w 1931 r. i niemieckie w 1943 r. w dawnym województwie stanisławowskim, można stwierdzić, że liczba ludności ukraińskiej zwiększyła się o 99 215 (9,74%), a niemieckiej

w części Wileńszczyzny wcielonej do Litwy w okresie II wojny światowej, w: *Przemiany narodowościowe na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1931–1948*, red. S. Ciesielski, Toruń 2004, s. 324, 325, 329, 337, 338, 339, 341.

⁷¹ P. Eberhardt, *op. cit.*, s. 35, 36, 42; *Mały Rocznik...*, s. 22–25; Wyniki spisu z 1931 r., dotyczące struktury narodowościowej w województwie tarnopolskim, zostały przedstawione w pracach: G. Hryciuk, *Przemiany...*, s. 79; G. Hryciuk, J. Stoćkyj, *Studia...*, s. 73–75.

⁷² G. Hryciuk, *Przemiany...*, s. 79.

⁷³ Wyniki spisu powszechnego z 1931 r. dotyczące narodowości we wschodniej części województwa lwowskiego, zostały przedstawione w pracach: G. Hryciuk, *Przemiany...*, s. 80; por. G. Hryciuk, J. Stoćkyj, *Studia...*, s. 67–69.

⁷⁴ G. Hryciuk, *Przemiany...*, s. 224–226; por.: *idem*, *Zmiany ludnościowe i narodowościowe w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w latach 1939–1948*, w: *Przemiany...*, s. 185, 186, 187; G. Hryciuk, J. Stoćkyj, *Studia...*, s. 89–91, 94–99.

o 4 991 (29,82%) osób, za to drastycznie zmalała liczba Polaków – o 193 692 (58,42%) i Żydów – o 105 505 (96,32%) osób. Tendencja ta występowała również w dawnym województwie tarnopolskim, w którym liczba Ukraińców wzrosła o 428 598 (58,85%), a Niemców o 10 642 (397,83%) osób. Polaków ubyło aż 502 571 (63,70%), a Żydów – 35 946 (45,84%) osób. Podobnie było w nieistniejącym wówczas województwie lwowskim, ponieważ liczba Ukraińców zwiększyła się o 240 599 (32,17%), a Niemców o 21 059 (188,04%) osób. Polacy jako grupa etniczna była najbardziej poszkodowana, ponieważ ubyło ich o 362 727 (49,17%), podobnie rzecz się miała z ludnością żydowską, której liczba zmniejszyła się o 108 015 (72,51%) osób.

Widać, że okupant niemiecki niemal całkowicie wyeliminował z Kresów Wschodnich Żydów oraz znacząco zmniejszył polską populację. Trzeba też pamiętać, że teren ten został objęty deportacjami przeprowadzanymi przez Sowieców w 1940 i 1941 r., m.in. wskutek hitlerowskich działań obszar ten był zamieszkiwany głównie przez Ukraińców.

Duże trudności sprawia ustalenie składu narodowościowego ludności Wołynia i strat poniesionych przez poszczególne zbiorowości w latach 1941–1944. Sami przedstawiciele administracji okupacyjnej posługiwali się często bardzo ogólnymi danymi. Podczas konferencji w Brześciu nad Bugiem 27–29 marca 1942 r. Niemcy stwierdzili, że liczba ludności w Generalnym Komisariacie Wołyni–Podole wiosną 1942 r. wynosiła 4,6 mln, w tym 3,5 mln Ukraińców (76,08%), 460 tys. Polaków (10%), 280 tys. Białorusinów (6,08%), 33 tys. Rosjan (0,71%), 3 tys. Niemców (0,06%) i 330 tys. Żydów (7,17%).

Według spisu obszar byłego województwa wołyńskiego zamieszkiwało w 1942 r. 305 741 Polaków, stanowiących 14,6% ogółu ludności. Oznaczałoby to, że na Wołyniu w 1942 r. mieszkało 2094 tys. osób⁷⁵. Brak jest danych dotyczących pozostałych narodowości.

Nie są też znane liczby dotyczące dawnego województwa nowogródzkiego i poleskiego z okresu II wojny światowej. Dysponujemy jedynie informacjami na temat okręgu lidzkiego (jako powiat był częścią województwa nowogródzkiego). W czasie okupacji wchodził on w skład Generalnego Komisariatu Białoruś. Okręg liczył 267 613 osób. Najwięcej w nim mieszkało Polaków – 192 474 osoby (71,92%), Białorusinów było 66 657 (24,9%), Żydów – 4 419 (1,65%) Litwinów – 2 963 (1,10%), Tatarów – 531 (0,19%), Ukraińców – 225 (0,08%), Niemców – 76 osób (0,02%).

Możemy stwierdzić, jak prezentowała się struktura narodowościowa w okręgu brzeskim na przełomie roku 1941 i 1942. Wchodził on w skład Okręgu Generalnego Wołyni i Podole. Przed wybuchem II wojny światowej jako powiat był częścią województwa poleskiego, w czasie okupacji liczył 175 495 mieszkańców.

⁷⁵ G. Hryciuk, *Zmiany ludnościowe...*, s. 211, 218. Według autora dotychczasowe ustalenia świadczą o tym, że straty bezpowrotnie ludności polskiej na Wołyniu w latach 1941–1944 wynieść mogły 70 tys. osób, z czego około 36,7 do 60 tys. przypadają na polskie ofiary ukraińskiej „czystki etnicznej” w 1943 r. Zob. szerzej: G. Hryciuk, *Przemiany...*, s. 279.

Najliczniejszą grupą narodowościową byli Ukraińcy 87 766 (50%), a w dalszej kolejności: Polacy – 30 502 (17%), Białorusini – 21 939 (12,5%), Żydzi – 23 564 (13,42%), Rosjanie – 8 085 (4,6%), Niemcy – 318 (0,18%), inni – 3 147 (1,79%)⁷⁶.

Na podstawie przytoczonych danych statystycznych można stwierdzić, że polska ludność w Generalnym Komisarzacie Wołyń–Podole stanowiła mniejszość. Dominowała tam ludność ukraińska. Polaków było zdecydowanie więcej w okręgu lidzkim, który wchodził w skład Generalnego Komisarzatu Białoruś. Niestety, były to dane fragmentaryczne, ponieważ nie przeprowadzono na jego terenie dokładnego spisu. To niewątpliwie utrudnia ustalenie, w jakim stopniu polityka narodowościowa prowadzona przez ZSRS (w latach 1939–1941) i III Rzeszę (od 1941 r.) zmieniła mozaikę etniczną na wymienionych wyżej obszarach. Nie ulega wątpliwości, że działania podjęte przez oba państwa totalitarne wobec Polaków spowodowały, że ich liczba na tym terenie malała. Jednak nie udało się ani Sowietom, ani hitlerowcom całkowicie wyeliminować żywiołu polskiego.

W audycjach rozgłośni im. T. Kościuszki podano informację na temat liczby Polaków na Kresach Wschodnich w dwóch miastach – Wilnie i Lwowie. Stwierdzono, że w żadnym z nich Polacy nie stanowili większości. W audycji z 14 kwietnia 1944 r. podano: „Nawet w Lwowie i Wilnie przed wojną Polacy (bez Żydów) nie stanowili większości ludności”⁷⁷. Niewiele miało to wspólnego z prawdą. Wilno w 1931 r. liczyło 195 071 osób. Polaków było w nim wówczas 128 551 (65,9%). Pozostałe narodowości to: Żydzi – 54 619 (28%), inni – 8 583 (4,4%), Białorusini – 1 755 (0,9%), Litwini – 1 560 (0,8%)⁷⁸. Lwów w 1931 r. zamieszki-

⁷⁶ M. Ruchniewicz, *Stosunki narodowościowe w latach 1939–1948 na obszarze tzw. Zachodniej Białorusi*, w: *Przemiany...*, s. 279–280.

⁷⁷ Audycja z 14 kwietnia 1944 r., AAN, Radiostacja..., t. 25, k. 195.

⁷⁸ P. Eberhardt, *op. cit.*, s. 35. Według spisu ludności przeprowadzonego na terenie Litwy przez administrację litewską 27 maja 1942 r. wynika, że Wilno miało 143 498 mieszkańców. Polaków było 103 203 (71,92%), Litwinów – 29 480 (20,54%), Rosjan – 6 012 (4,19%), Białorusinów – 3 029 (2,11%), Niemców – 476 (0,33%), Łotyszy – 78 (0,05%), innych – 697 (0,49%), brak podanej narodowości – 523 (0,37%). Szerzej na ten temat: A. Srebrakowski, *Zmiany składu narodowościowego w części Wileńszczyzny wcielonej do Litwy w okresie II wojny światowej*, w: *Przemiany...*, s. 342, 349. Błędne dane podaje R. Korab-Żebryk na temat spisu ludności przeprowadzonego w 1942 r. przez administrację litewską i jej komisarzy spisowych w Wilnie. Autor w swojej pracy stwierdził, że w mieście tym mieszkało 97 tys. (57%) Polaków, 33 tys. (19,41%) Litwinów, 3 tys. (1,76%) Niemców i 37 tys. (21,76%) Rosjan i Białorusinów. Ogólna liczba mieszkańców Wilna wynieść miała 170 tys. Należy wspomnieć, że R. Korab-Żebryk nie korzystał ze źródła archiwalnego dotyczącego omawianego problemu, tylko z konspiracyjnego organu prasowego „Niepodległość” (30.04.1943), nr 7–8. Szerzej zob.: R. Korab-Żebryk, *Operacja wileńska* AK, Warszawa 1985, s. 169. Tę samą informację o strukturze narodowościowej Wilna za R. Korabem-Żebrykiem podaje: S. Lewandowska, *Życie codzienne Wilna w latach II wojny światowej*, Warszawa 1997, s. 305; *eadem*, *Losy wilnian: zapis rzeczywistości okupacyjnej: ludzie, fakty, wydarzenia 1939–1945*, Warszawa 2004, s. 321. Ta sama autorka stwierdza, posługując się danymi NKWD, że w końcu 1944 r. w Wilnie mieszkało 84 990 (79,8%) Polaków i 7 958 (7,47%) Litwinów (na ogólną liczbę 106 500 mieszkańców); zob. S. Lewandowska, *Wilno 1944–1945: oczekiwania i nastroje*, Warszawa 2007, s. 65.

wało 312 231 osób. I tutaj ludność polska stanowiła większość, ponieważ wynosiła 198 266 osób (63,5%), ludność żydowska – 75 247 (24,1%). Dane statystyczne nie są więc dowodem ukraińskości tego miasta, ponieważ Ukraińców było w nim wówczas jedynie 34 969 (11,2%). Pozostałe narodowości liczyły 3 746 (1,2%)⁷⁹.

We Lwowie w 1943 r. mieszkało 254 291 osób. Polacy w dalszym ciągu stanowili tu większość, wynoszącą 139 014 osób (54,67%), choć nastąpił wzrost ludności ukraińskiej, która osiągnęła liczbę 68 377 (26,89%). Powiększyła się też liczba Niemców – 18 407 (7,24%), przy zdecydowanym spadku liczby ludności żydowskiej – 20 078 (7,9%)⁸⁰.

Posługując się danymi statystycznymi, należy stwierdzić, że przed wybuchem II wojny światowej w obu (Wilno, Lwów) ośrodkach miejskich dominowała ludność polska. Litwini w Wilnie, a Ukraińcy we Lwowie stanowili mniejszość, liczącą grupą narodowościową byli Żydzi. Biorąc pod uwagę kryterium etniczne, nie było żadnych podstaw, aby te miasta odłączyć od państwa polskiego.

Audycje rozgłośni im. T. Kościuszki miały oddziaływać na emocje Polaków, o czym świadczy np. przekaz radiowy z 21 stycznia 1944 r., prezentujący opinię byłego polskiego osadnika z Wołynia. Przedstawiał on zagrożenia czyhające na Polaków ze strony Ukraińców zamieszkujących wschodnie województwa, niechętnych polskiej obecności na Zachodniej Ukrainie. Jak wiadomo, w dwudziestoleciu międzywojennym wielokrotnie dochodziło do konfliktów pomiędzy Polakami i Ukraińcami, a w trakcie II wojny światowej nastąpiła dalsza eskalacja konfliktu, czego dowodem były wydarzenia na Wołyniu w 1943 r., w których z rąk ukraińskich nacjonalistów śmierć poniosły tysiące Polaków.

W kilka lat po wojnie [polsko-bolszewickiej] otrzymałem osadę na Wołyniu i przebywałem tam jako osadnik do 1937 roku. Znam więc warunki tamtejsze. Muszę stwierdzić – ciągnie dalej nasz rozmówca – że osadnictwo na ziemiach ukraińskich uważam za krok nierozsądny, który przysporzył nam więcej kłopotów, aniżeli korzyści. Ludność tamtejsza, Ukraińcy, bynajmniej nie odnosiła się do nas z sympatią. Prawdę mówiąc, żyłem w swojej zagrodzie, jak w oblężonej twierdzy. Na ścianie wisiał karabin. Bez broni nie ruszałem się ani na krok. Kłopoty materialne były ogromne. Do samego końca nie udało mi się spłacić długu w banku. Na pomoc ludności ukraińskiej, która patrzyła na nas, jak na intruzów, nie można było, oczywiście liczyć. W roku 1936 spalono mi raz zagrodę. W roku 1937 drugi raz. Wreszcie doszedłem do wniosku, że o zapewnieniu sobie dostatku na kresach nie mam co myśleć⁸¹.

Podsumowując stanowisko prezentowane w audycjach rozgłośni im. Tadeusza Kościuszki na temat przyszłych granic Polski, można stwierdzić, że zdaniem

⁷⁹ P. Eberhardt, *op. cit.*, s. 40.

⁸⁰ G. Hryciuk, *Przemiany...*, s. 224. Można również spotkać informacje, że Lwów liczył w 1943 r. 246 553 mieszkańców: Polacy – 139 014 (56,38%), Ukraińcy – 68 377 (27,73%), Niemcy – 13 382 (5,25%), Żydzi – 20 119 (7,89%); zob. G. Hryciuk, J. Stoćkyj, *Studia...*, s. 89, 94, 97.

⁸¹ Audycja z 21 stycznia 1944 r., AAN, Radiostacja..., t. 22, k. 316.

politycznych zwierzchników radiostacji wschodnie województwa Rzeczypospolitej powinny wejść w skład Ukraińskiej, Białoruskiej i Litewskiej SRS. Ważne dla Polski ośrodki kulturalne, naukowe i gospodarcze miały zostać przejęte przez państwo sowieckie. Lansowana linia granicy polsko-sowieckiej, która miała przebiegać według kryteriów etnicznych wzdłuż linii Curzona, nie była zgodna z polską racją stanu. Rekompensatę za utracone mienie na wschodzie miały stanowić nabytki terytorialne na zachodzie. Tłumaczono to względami bezpieczeństwa narodowego i przyszłego rozwoju gospodarczego. Można się zgodzić z argumentami prezentowanymi w przekazach radiowych dotyczącymi rozgraniczenia polsko-niemieckiego. Dostęp do Morza Bałtyckiego był szansą rozwoju gospodarczego dla Polski oraz zabezpieczał ją przed kolejną napaścią ze strony Niemiec. Tezy dotyczące granic powojennej Polski były zbieżne z programem polskiej organizacji społeczno-kulturalnej, działającej na terenie Związku Sowieckiego – Związku Patriotów Polskich. Idea granicy Polski wzdłuż linii Odry, określana przez polskich komunistów jako „powrót na rubieże piastowskie”, była w zasadzie koncepcją przesunięcia granicy maksymalnie na zachód w celu zwiększenia obszaru strefy wpływów Związku Sowieckiego. Działania wojenne oraz decyzje polityczne, jakie zapadały w jej trakcie, wskazywały na taki obrót sprawy.

Przekazy radiowe kierowane były głównie do ludzi niewykształconych (chłopów, robotników), dlatego ich język był prosty i zrozumiały. Miały one oddziaływać na emocje słuchaczy i dlatego argumenty w nich zawarte ilustrowano faktami historycznymi, które bardzo często w sposób jednostronny przedstawiały np. stosunki polsko-niemieckie. Oczywiście, treść audycji wynikała z bieżącej polityki w wymiarze globalnym. Stanowisko władz ZSRS do kwestii powojennych granic Polski obligowało pracowników rozgłośni do przedstawiania tego problemu w interesie państwa sowieckiego.

Questions of agrarian reform and post-war Polish frontiers in broadcasts of the Tadeusz Kościuszko Radio Station

Abstract

According to the Polish-language station operating in the territory of the Soviet Union from August 1941 to August 1942, an agrarian reform should be carried out in such a way as to parcel out the lands belonging to large-scale landowners among peasants and rural workers. First in line were those peasants who fought against the German occupant during the war, the second were those farmers who lost their land due to the laws imposed by the Germans. The reform was to be accompanied by broad material aid of the state. It was also planned to create a rural self-government system which would guarantee development of the country. As to the future Polish frontiers, the station shared the opinion that the eastern provinces of the former Polish Commonwealth should be incorporated to the Ukrainian, Belarusian and Lithuanian Soviet Republics. Thus, important Polish cultural, scientific and economic centres were to be taken over by the Soviet State. The frontier line was to follow the so-called Curzon line and was against the Polish *raison d'état*. The eastern losses were to be paid with the lands in

the west. This was justified with reasons of the state's security and future economic development. The Station's standpoint both on the agrarian reform and the future Polish frontiers reflected opinions of the Polish communists active in the Union of Polish Patriots and Polish Workers' Party.

The broadcasts were addressed mainly to non-educated people (peasants, workers), and for this reason the language used was simple and plain; they were to play on emotions, so they were illustrated by distorted and biased historical facts.

Вопрос аграрной реформы и послевоенных границ Польши в передачах радиостанции им. Тадеуша Костюшко

Аннотация

Позиция радиостанции им. Т. Костюшко по аграрной реформе была следующей: изменения должны были заключаться в том, что землю, принадлежавшую т. н. крупной собственности надо парцеллировать и передать крестьянам и батракам. Стоит подчеркнуть, что землю обязаны были получить земледельцы, которые вели национально-освободительную деятельность во время Второй мировой войны. Очередное предложение, высказанное в эфире радиостанции, шло в направлении возвращения земледельческих хозяйств тем крестьянам, которые потеряли их в результате оккупационного законодательства. Неотъемлемым элементом аграрной реформы было оказание им, предоставленной государством, широко понимаемой, материальной помощи. Планировалось образовать сельское самоуправление, которое гарантировало бы развитие деревни.

Польскоязычная радиостанция взялась представить в эфире вопрос аграрной реформы, так как этой проблемой занимались польские коммунисты, действовавшие в СПП и ППР. Он был существенен из-за «земельного голода», царствовавшего среди крестьянства в период межвоенного двадцатилетия. Несомненно, проявление коммунистами интереса к этому вопросу проистекало из желания привлечь на свою сторону эту часть общества. Польскими левыми создавались тогда разные концепции изменения характера собственности в польской деревне, так как сложно было определить один вариант, который был бы реализован в послевоенных условиях. Оценивая работу польской радиостанции, надо констатировать, что вопрос аграрной реформы, несмотря на большое значение, не преобладал в ее сообщениях.

В соответствии с мнением политических руководителей радиостанции им. Тадеуша Костюшко, ее позиция на тему будущих границ Польши, была такова, что восточные воеводства Речи Посполитой должны войти в состав Украинской, Белорусской и Литовской ССР. Советское государство должно было перенять важные для Польши культурные, научные и экономические центры. Продвигаемая линия польско-советской границы, должна была проходить по этническим критериям вдоль линии Керзона, вопреки польским национальным интересам. Компенсацией за потерянное на Востоке имущество должны были стать территориальные приобретения на Западе. Это объяснялось сообщениями национальной безопасности и будущего экономического развития. Можно согласиться с аргументами, представленными в передачах, касающимися польско-немецкого размежевания. Доступ к Балтийскому морю был для Польши шансом на экономическое развитие, а также шансом обезопаситься от очередного нападения со стороны Германии. Тезисы, касающиеся границ послевоенной Польши, были тождественны программе Союза Польских Патриотов – польской общественно-культурной организации, действовавшей на территории Советского Союза. Идея польской границы вдоль линии Одры, определяемая польскими коммунистами как „возвращение на пястовские рубежи”, была в принципе концепцией передвижения границы максимально на запад с целью

увеличения площади зоны влияния Советского Союза. Военные действия, а также политические решения, которые принимались в их ходе, указывали на такой оборот дел. Передачи были обращены, главным образом, к необразованным людям (крестьянам, рабочим), поэтому язык, который в них употреблялся, был прост и понятен. Они должны были влиять на человеческие эмоции и поэтому содержащиеся в них аргументы иллюстрировались историческими фактами, которые зачастую односторонне представляли нпр. польско-немецкие отношения. Естественно, содержание передач было результатом текущей политики в глобальном масштабе. Позиция властей СССР по вопросу послевоенных границ Польши обязывала работников радиостанции освещать эту проблему согласно интересам Советского государства.

Bibliografia

Źródło:

Archiwum Akt Nowych, Radiostacja „Kościuszko”, sygn. 321, t. 1–28

Opracowania:

- Cieślakowa A., *Prasa okupowanego Lwowa*, Warszawa 1997
- Czop E., *Obwód lwowski pod okupacją ZSRR w latach 1939–1941*, Rzeszów 2004
- Deklaracja ideowa Związku Patriotów Polskich*, opr. E. Syzdek, Lublin 1983
- Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-sowieckich*, t. 8, Warszawa 1974
- Dokumenty programowe polskiego ruchu robotniczego 1878–1984*, red. N. Kołomejczyk, B. Syzdek, Warszawa 1986
- Eberhardt P., *Polska granica wschodnia 1939–1945*, Warszawa 1993
- Gogol B.B., *Czerwony Sztandar. Rzecz o sowietyzacji ziem Małopolski Wschodniej, wrzesień 1939–czerwiec 1941*, Gdańsk 2000
- Gontarczyk P., *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy (1941–1944)*, Warszawa 2006
- Góra W., *PPR w walce o podział ziemi obszarnej 1944–1945*, Warszawa 1962
- Historia dyplomacji polskiej*, t. 5: 1939–1945, red. W. Michowicz, Warszawa 1999
- Hryciuk G., *Polacy we Lwowie 1939–1944. Życie codzienne*, Warszawa 2000
- Hryciuk G., *Przemiany narodowościowe i ludnościowe w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w latach 1931–1948*, Toruń 2005
- Hryciuk G., Stoczek J., *Studia nad demografią historyczną i sytuacją religijną Ukrainy*, Lublin 2000
- Hułas M., *Memorandum Stafforda Crippsa z 22 października 1940 r. Polskie aspekty*, „Dzieje Najnowsze” 1993, nr 4
- Kersten K., *Warianty polityki polskiej: rok 1944*, „Polska 1944/1945–1989. Studia i materiały”, 1 (1995)
- Kołomejczyk N., *Paweł Finder*, Warszawa 1977
- Korab-Żebryk R., *Operacja wileńska AK*, Warszawa 1985
- Kowalski J., *Rozgłosnia im. Tadeusza Kościuszki (fragment wspomnienia)*, „Z Pola Walki” 1961, nr 4
- Kształtowanie się podstaw programowych Polskiej Partii Robotniczej w latach 1942–1945. Wybór materiałów i dokumentów*, Warszawa 1958
- Lewandowska S., *Losy wilnian: zapis rzeczywistości okupacyjnej: ludzie, fakty, wydarzenia 1939–1945*, Warszawa 2004

- Lewandowska S., *Wilno 1944–1945: oczekiwania i nastroje*, Warszawa 2007
- Lewandowska S., *Życie codzienne Wilna w latach II wojny światowej*, Warszawa 1997
- Łossowski P., *Litwa a sprawy polskie 1939–1940*, Warszawa 1985
- Madajczyk Cz., *Sprawa reformy rolnej w Polsce 1939–1944. Programy i taktyka*, Warszawa 1961
- Mały Rocznik Statystyczny*, Warszawa 1939
- Nadolski M., *Komuniści wobec chłopów w Polsce 1941–1956: mity i rzeczywistość*, Warszawa 1993
- Nadolski M., *Kwestia chłopska w polityce stronnictw robotniczych i ludowych w Polsce w latach 1941–1947*, Warszawa 1990
- Nazarewicz R., *Komintern a lewica polska. Wybrane problemy*, Warszawa 2008
- Organizacja i działania bojowe Ludowego Wojska Polskiego w latach 1943–1945*, t. 4: *Działalność aparatu polityczno-wychowawczego*, red. I. Blum, Warszawa 1963
- Orzechowski M., *Odra – Nysa Łużycka – Bałtyk w polskiej myśli politycznej okresu drugiej wojny światowej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969
- Pobóg-Malinowski W., *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, t. 3, Londyn 1960
- Polska Partia Robotnicza. Dokumenty programowe 1942–1948*, Warszawa 1984
- Programy polskich partii politycznych i ugrupowań partyjnych lat wojny i okupacji hitlerowskiej*, wybór i oprac. K. Przybysz, Warszawa 1987
- Prus E., *Problem ziem zachodnich w działalności Związku Patriotów Polskich w ZSRR*, „Zaranie Śląskie” 1974, z. 3
- Przygoński A., *Z zagadnień strategii frontu narodowego PPR 1942–1945*, Warszawa 1976
- Ruchniewicz M., *Stosunki narodowościowe w latach 1939–1948 na obszarze tzw. Zachodniej Białorusi*, w: *Przemiany narodowościowe na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1931–1948*, red. S. Ciesielski, Toruń 2004
- Słabek H., *O społecznej historii Polski 1945–1989*, Warszawa 2009
- Sobczak K., *Geneza Związku Patriotów Polskich w ZSRR i 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Maj 1942–czerwiec 1943 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1963, nr 1
- Sobczak K., *Z genezy Armii Polskiej w ZSRR*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1973, nr 3
- Sobór-Świdarska A., *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009
- Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1965
- Srebrakowski A., *Zmiany składu narodowościowego w części Wileńszczyzny wcielonej do Litwy w okresie II wojny światowej*, w: *Przemiany narodowościowe na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1931–1948*, red. S. Ciesielski, Toruń 2004
- Syzdek E., *Działalność Wandy Wasilewskiej w latach drugiej wojny światowej*, Warszawa 1981
- Szumilo M., *I sekretarze Komitetów Wojewódzkich PPR (1944–1948) – portret zbiorowy*, „Dzieje Najnowsze” 2013, nr 4
- Szumilo M., *Kadra kierownicza centralnego aparatu PPR w latach 1944–1948*, „Res Historica” 2012, nr 34
- Szumilo M., *Kierownictwo Polskiej Partii Robotniczej (1944–1948) – portret historyczno-socjologiczny*, „Kwartalnik Historyczny” 2014, nr 2
- Szumilo M., *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014
- Tebinka J., *Polityka brytyjska wobec problemu granicy polsko-radzieckiej 1939–1945*, Warszawa 1998
- Zbiniewicz F., *Armia Polska w ZSRR. Studia nad problematyką pracy politycznej*, Warszawa 1963
- Zbiniewicz F., *Polska lewica demokratyczna w Związku Radzieckim i jej rola w organizacji ludowych regularnych sił zbrojnych w ZSRR*, w: *20 lat ludowego Wojska Polskiego*, Warszawa 1967

Адибэков Г., Шахназарова Э., Ширина К.К., *Организационная структура Коминтерна 1919–1943*, Москва 1997

Лебедева Н.С., *Коминтерн и вторая мировая война (после 22 июня 1941 года)*, w: *История коммунистического Интернационала 1919–1943. Документальные очерки*, ред. А.О. Чубарьян, Москва 2002

Adrian Karolak, doktor nauk humanistycznych w zakresie historii po obronie dysertacji: *Działalność informacyjno-propagandowa rozgłośni im. Tadeusza Kościuszki w latach 1941–1944* (2013); jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół stosunków polsko-sowieckich w okresie II wojny światowej (adriankarolak@onet.eu).